

Ukazuje się od 1929 roku

www.pip.gov.pl



Inspektor Pracy

Miesięcznik Państwowej Inspekcji Pracy

Nr 12 (406) 2016





„Gdy się Chrystus rodzi
I na świat przychodzi
Ciemna noc w jasnościach
Promienistych brodzi...”

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim Państwu wiele radości i spokoju, życzliwości wzajemnej, a także zdrowia i pomyślności. Niech błogostawieństwo tych Narodzin wprowadzi nas w Nowy Rok i zapewni wiele dobrych, jasnych dni.

Roman Giedrojć
główny inspektor pracy

Gerard van Honthorst, Pokłon pasterzy

W numerze

- | | | | |
|----|---|----|--|
| 3 | W SEJMIE RP | 24 | Wypadki niepracownicze |
| 4 | Wiadomości nie tylko z kraju | 26 | Ograniczanie zagrożeń środowiska pracy |
| 6 | Wręczono nagrody głównego inspektora pracy | 30 | Eksplozja akumulatora trakcyjnego |
| 18 | Gala na Zamku Królewskim | 31 | Wrażliwi na zagrożenia |
| 20 | Rozmowy z laureatami konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” oraz nagrody im. H. Kraheleskiej | 32 | Nowości wydawnicze |
| 22 | Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia | 33 | Nagrody dla dziennikarzy |
| | | 35 | Biblioteka |
| | | 36 | Wybuch w komorze wędzarniczej |

26 **Ograniczanie zagrożeń środowiska pracy**
Pojawił się zupełnie nowy problem: kolonie mikroorganizmów mogą rozwijać się wewnątrz instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych budynków, a z tych instalacji, razem z przepływającym powietrzem, mogą przemieszczać się do wszystkich pomieszczeń. Aby zapobiec takim zjawiskom, należy utrzymywać wszystkie instalacje w odpowiednim stanie higienicznym.



Okładka:
fot. J. Kałek

Wydawca: Główny Inspektorat Pracy
Redaktor prowadzący: Beata Pietruszka-Śliwińska. Redaktor techniczny: Jan Klimczak
Adres: ul. Barska 28/30, 02-315 Warszawa, tel. 22 39 18 314; inspektor-pracy@gip.pip.gov.pl
ISSN 0239-3417 Nakład: 1600 egz. Drukarnia: TINTA



W SEJMIE RP

Czas pracy maszynistów na Radzie Ochrony Pracy

Na posiedzeniu 14 listopada 2016 r. w siedzibie Sejmu ROP zapoznana się z raportem Państwowej Inspekcji Pracy „Bezpieczeństwo pracy na kolei – przestrzeganie przepisów o czasie pracy”. Powstał on w oparciu o wyniki tegorocznych kontroli czasu pracy maszynistów zatrudnionych u przewoźników kolejowych.

Przybliżając temat, główny inspektor pracy **Roman Giedrojć** podkreślił, że redukcja skali nieprawidłowości w zakresie przestrzegania przepisów o czasie pracy jest jednym z priorytetów działania PIP. Dlatego inspekcja stara się monitorować takie branże jak kolejnictwo, w których nieprzestrzeganie norm czasu pracy ma przełożenie nie tylko na bezpieczeństwo pracowników, ale także innych osób.

Szczegółowe wyniki kontroli czasu pracy maszynistów omówiła dyrektor Departamentu Prawnego GIP **Halina Tulwin**. Kontrole objęły 56 przewoźników z całej Polski, zatrudniających maszynistów na podstawie umów o pracę. Uchybienia stwierdzono u prawie wszystkich przewoźników.

Szczególne zaniepokojenie inspektorów pracy wzbudziła skala naruszeń dotyczących zapewnienia tygodniowego odpoczynku oraz zatrudniania pracowników ponad dopuszczalne limity godzin nadliczbowych przeciętnie w tygodniu. Występowały również problemy z realizacją innych uprawnień związanych z zapewnieniem pracownikom czasu wolnego w odpowiednim wymiarze i terminie. Istotnym uchybieniem było nieprawidłowe prowadzenie ewidencji czasu pracy.

Porównanie wyników tegorocznych kontroli z wynikami podobnego badania przeprowadzonego przez PIP w 2013 r. wskazuje na poprawę stanu przestrzegania przepisów o czasie pracy w odniesieniu do maszynistów. Ograniczona została zwłaszcza liczba przypadków niewłaściwego rekompensowania pracy w godzinach nadliczbowych oraz nieudzielania maszynistom określonego przepisami odpoczynku dobowego.

W związku z ujawnionymi nieprawidłowościami inspektorzy pracy skierowali do pracodawców przewidziane ustawą o Państwowej Inspekcji Pracy wystąpienia o usunięcie stwierdzonych uchybień. Na sprawców wykroczeń nałożono grzywny w drodze mandatów karnych.

W przyjętym w innym punkcie obrad stanowisku Rada Ochrony Pracy pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na rok przyszły. Z pozytywną opinią członków ROP spotkał się także wniosek głównego inspektora pracy w sprawie odwołania **Dawida Barana** ze stanowiska okręgowego inspektora pracy w Rzeszowie w związku ze złożoną rezygnacją.

Uczestnicy obrad wysłuchali informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat zadań PIP wynikających z wdrożenia do polskiego prawa przepisów unijnych rozszerzających kompetencje inspekcji pracy na poradnictwo prawne dla obywateli państw UE, którzy korzystają ze swobodnego przepływu pracowników. W informacji zwrócono uwagę, że dotychczas liczba zapytań kierowanych do PIP jest niewielka, a ich tematyka nie jest szczególnie skomplikowana. Inspekcja pracy jest dobrze przygotowana do realizacji nowego zadania.



W uchwalonym podczas posiedzenia stanowisku w sprawie systemu szkoleń bhp, oceny skuteczności i nadzoru nad jakością szkoleń Rada Ochrony Pracy zaleciła m.in. nowelizację rozporządzenia ministra gospodarki dotyczącego szkoleń bhp w kierunku wprowadzenia wymagań kompetencyjnych dla jednostek szkolących oraz ustanowienia zasad ich oceny i nadzoru nad jakością świadczonych usług. Miałyby ponadto powstać ogólnodostępny rejestr jednostek edukacyjnych realizujących szkolenia z zakresu bhp na podstawie oceny spełnienia przez nie podstawowych wymagań. Ich spełnienie powinno stanowić podstawę kontroli przeprowadzanych przez PIP.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył poseł **Janusz Śniadek**, wzięli udział dyrektorzy departamentów Głównego Inspektoratu Pracy: Nadzoru i Kontroli – **Krzysztof Kowalik** oraz Legalności Zatrudnienia – **Jarosław Leśniewski**.

Donat Duczyński

Wiadomości nie tylko z kraju

Starzenie się pracowników

71. posiedzenie Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC) odbyło się 9-10 listopada br. na Słowacji, z udziałem przedstawicieli PIP: **Zbigniewem Ryfką**, zastępcą głównego inspektora pracy, **Michałem Wyszowskim**, starszym inspektorem pracy – głównym specjalistą w OIP w Poznaniu oraz **Robertem Jaworskim**, głównym specjalistą w Sekcji Współpracy z Zagranicą GIP. W programie konferencji na temat starzenia się pracowników i zmian na rynku pracy oraz roli inspekcji pracy znalazły się m.in. prezentacje naukowo i statystycznie ujmujące tę problematykę w powiązaniu z kwestiami warunków pracy, bhp, wypadków i chorób zawodowych. Przedstawiciel Europejskiej Agencji ds. BHP w Bilbao przywołał tu europejskie przepisy i prowadzoną politykę, omówił wyniki kampanii „Bezpieczni na starcie, zdrowi na mecie”. Ekspert z inspekcji pracy Słowacji, Szwecji, Austrii i Holandii omówił podejście swoich urzędów do tej problematyki i podejmowane działania. Michał Wyszowski przedstawił także ocenę inspekcji pracy w Portugalii prowadzoną przez SLIC w 2015 roku.

Na zjeździe „Solidarności”

Główny inspektor pracy **Roman Giedrojc** wziął udział w Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”, który odbył się w dniach 24-25 listopada br. w Płocku. Gośćmi zjazdu byli prezydent RP **Andrzej Duda** i premier **Beata Szydło**. Prezydent przypomniał, że jako kandydat na prezydenta podpisał z NSZZ „Solidarność” umowę programową, dotyczącą m.in. obniżenia wieku emerytalnego. Potwierdził, że te zobowiązania będą sukcesywnie realizowane. Premier Beata Szydło odniosła się do realizacji społecznych postulatów wysuwanych przez związki zawodowe. Związkowcy podkreślali wagę dialogu społecznego. Dzięki konstruktywnym rozmowom w Radzie Dialogu Społecznego z przedstawicielami rządu i pracodawców udało się wprowadzić w życie wiele ważnych dla pracowników rozwiązań, ocenił **Piotr Duda**, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Roman Giedrojc podkreślał rolę, jaką odgrywają związki zawodowe w funkcjonowaniu PIP i w systemie ochrony zatrudnionych przez wyzyskiem. Praktyka inspektorska potwierdza, że tam, gdzie są związki zawodowe, tam jest dużo niższy poziom naruszania prawa pracy.

Z Okręgowym Urzędem Górnictwem

W siedzibie Okręgowego Urzędu Górniczego w Gdańsku 7 listopada br. doszło do spotkania kierowników ruchu odkrywkowych zakładów górniczych, kierownictwa OIP w Gdańsku i w Bydgoszczy oraz kierownictwa oddziałów terenowych Urzędu Dozoru Technicznego. Rozmawiano m.in. o nieprawidłowościach stwierdzanych podczas kontroli zakładów górniczych i o stanie bezpieczeństwa w górnictwie odkrywkowym. **Piotr Prokopowicz**, zastępca okręgowego inspektora pracy w Gdańsku, zreferował tryb oraz charakter działań kontrolnych i przedsięwzięć prewencyjnych zmierzających do ograniczenia zagrożeń wypadkowych.

Spotkanie z ministrem energii

W Ministerstwie Energii w Warszawie 17 listopada br. szef resortu **Krzysztof Tchórzewski** spotkał się z przedstawicielami Państwowej Inspekcji Pracy oraz Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”. Obecni byli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii **Andrzej Piotrowski**, główny inspektor pracy **Roman Giedrojc**, dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP **Krzysztof Kowalik**, nadinspektor pracy w OIP w Katowicach **Jacek Czech**, przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” **Kazimierz Grajcarek**, przewodniczący Krajowej Sekcji Elektrowni i Elektrociepłowni NSZZ „Solidarność” **Jerzy Moryc** oraz przewodniczący Krajowej Sekcji Energetyki NSZZ „Solidarność” **Roman Rutkowski**. Omawiano sytuację w sektorze paliwowo-energetycznym oraz podsumowano prace Zespołu Trójstronnego ds. Branży Energetycznej. Przedstawiciele związków zawodowych wskazali problemy do pilnego rozwiązania, dotyczące funkcjonowania sektora i ochrony miejsc pracy. Ministrowi energii przekazano propozycje zmian do rozporządzenia Ministra Gospodarki z 28 marca 2013 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy urządzeniach energetycznych.

Na Podbeskidziu

Na zaproszenie Beskidzkiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych 5 listopada br. główny inspektor pracy **Roman Giedrojc** wziął udział w uroczystości XXV-lecia Samorządu Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Podkreślił znaczenie przestrzegania przepisów prawa i bez-

pieczeństwa w pracy pielęgniarek i położnych. Główny inspektor pracy spotkał się także z przewodniczącymi komisji zakładowych związku na Podbeskidziu, w spotkaniu uczestniczyli m.in. poseł **Stanisław Szwed**, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, senator **Andrzej Kamiński**, wicewojewoda śląski **Jan Chrzęszcz**, p.o. okręgowego inspektora pracy w Katowicach **Lesław Mandrak** oraz p.o. kierownika bielskiego oddziału OIP w Katowicach **Karol Pietrasina**. Omówiono ostatnie zmiany w przepisach prawa pracy, podkreślono wagę współdziałania PIP ze związkami zawodowymi.

Nakaz płacowy na dwa miliony złotych

O wynikach kontroli przeprowadzonej we wrześniu przez inspektorów z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Warszawie w spółce Bezpieczny List poinformował dziennikarzy 9 listopada br. na spotkaniu w siedzibie GIP główny inspektor pracy **Roman Giedrojc**. Inspektorzy pracy wystawili nakaz płacowy zawierający 28 decyzji zobowiązujących pracodawcę do niezwłocznego wypłacenia 979 pracownikom i byłym pracownikom wynagrodzeń i innych świadczeń pieniężnych na kwotę bli-



sko 2 mln zł. Skierowali zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wyczerpującego znamiona czynów określonych w art. 218 § 1a Kodeksu karnego oraz wnioski do sądu o ukaranie.

O sektorze rolniczym

Rola inspekcji pracy w sektorze rolnictwa była motywu przewodnim XX spotkania Międzynarodowej Sieci Instytutów Szkoleniowych w Dziedzinie Pracy (RIIFT), które miało miejsce w Estoril w Portugalii 27 i 28 listopa-

da br. Skoncentrowano się m.in. na działalności kontrolno-nadzorczej służb inspekcyjnych w sektorze rolnym i leśnym oraz pracach niezadeklarowanych, a także na szkoleniach. Rozmawiano o wypadkach przy pracy rolniczej, działalności prewencyjnej i informacyjno-promocyjnej. PIP reprezentowali: **Marek Twardowski**, kierownik Działu Organizacji Szkoleń i Promocji w Ośrodku Szkolenia PIP we Wrocławiu, **Marta Chodorowska**, kierownik Sekcji Współpracy z Zagranicą GIP oraz **Jakub Chojnicki**, wicedyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP, który omówił strategię PIP w rolnictwie, w tym 3-letnią kampanię „Szczuj życie! Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym”.

Nowi szefowie okręgów

Decyzją głównego inspektora pracy **Romana Giedrojca** obowiązki okręgowego inspektora pracy w Krakowie z dniem 8 grudnia 2016 r. obejmuje **Józef Bajdel**.



Również od 8 grudnia br. obowiązki okręgowego inspektora pracy w Rzeszowie pełni **Wiesław Łyszczek**.



Choroby cywilizacyjne a praca

O tym, jak doskonalić prozdrowotne warunki pracy i promować dobrą kondycję polskich przedsiębiorstw ze zdrowym zespołem pracowników, dyskutowali 10 listopada br. we wrocławskim Ośrodku Szkolenia PIP pracodawcy, społeczni inspektorzy pracy oraz członkowie stowarzyszeń służby bhp z małych i średnich zakładów. Przedstawiono najnowsze wyniki badań dotyczących zagrożeń środowiska pracy, wskazano dobre praktyki stosowane w kraju i na świecie służące eliminacji zagrożeń psychospołecznych. O nich, z perspektywy europejskiej i krajowej strategii, mówiła **Karolina Głowczyńska-Woelke** z Głównego Inspektoratu Pracy. Omawiano m.in. problem alkoholizmu jako przyczyny wypadków przy pracy, stresu i wypalenia zawodowego. Skupiono się również na praktyce sądowej w zakresie uzależnień pracownika i ich wpływie na obowiązki w pracy, a także na przyczynach i konsekwencjach zaburzeń zdrowia psychicznego, związanych z pracą, profilaktyce i terapii zaburzeń psychicznych.

Wręczono nagrody głównego inspektora pracy

Z udziałem wicemarszałka Sejmu Ryszarda Terleckiego na Zamku Królewskim w Warszawie 30 listopada 2016 r. odbyła się uroczystość wręczenia corocznej Nagrody im. Haliny Kraheleskiej oraz nagród w XXIII edycji konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”. Wzięli w niej udział przedstawiciele prezydenta, parlamentu, rządu, organów nadzoru i kontroli warunków pracy, środowisk naukowych, stowarzyszeń działających w ochronie pracy, związków zawodowych i organizacji pracodawców.

Gratuluując laureatom obu nagród, gospodarz uroczystości główny inspektor pracy **Roman Giedrojć** podkreślił, że są one wyrazem najwyższego uznania Państwowej Inspekcji Pracy dla zaangażowania nagrodzonych osób w służbie dla drugiego człowieka. Życzył, aby były świadectwem, że warto z sercem i pasją angażować się na rzecz zatrudnionych, mimo iż często jest to trudne i niepopularne.

Prezydent **Andrzej Duda** pogratulował i podziękował laureatom „za wysiłki na rzecz jak najpełniejszej ochrony prawa pracy oraz bezpieczeństwa i zdrowia ludzi”. Wskazał, że ich działania przybliżają praktyczną realizację uniwersalnych – chrześcijańskich i humanistycznych – zasad życia społecznego. Umacniają bowiem poczucie sprawiedliwości oraz wzajemny szacunek kierownictw i załóg zakładów pracy. Przyczyniają się do tworzenia dobrych relacji międzyludzkich i klimatu wspólnoty w przedsiębiorstwach. Prezydent życzył



Roman Giedrojć



Ryszard Terlecki



Stanisław Szwed



Janusz Śniadek



W liście do uczestników uroczystości, odczytanym przez **Witolda Trębackiego** z Kancelarii Prezydenta RP, przy-

niają się do tworzenia dobrych relacji międzyludzkich i klimatu wspólnoty w przedsiębiorstwach. Prezydent życzył

wyróżnionym dalszych sukcesów, „które przynoszą tak wiele pożytku obywatelom, naszej gospodarce i państwu”.

Za pośrednictwem listu skierowanego do Romana Giedrojcia, głównego inspektora pracy, gratulacje laureatom przekazał marszałek Sejmu **Marek Kuchciński**. List odczytał wicemarszałek **Ryszard Terlecki**. Marszałek wyraził w nim zadowolenie z powodu wzrastającej liczby przedsiębiorstw, w których bezpieczne warunki pracy są na najwyższym poziomie, a poszanowanie prawa oraz ochrona pracowników są priorytetami dla kierujących firmami. Podkreślił, że rzetelność, profesjonalizm nagradzanych przedsiębiorców, a przede wszystkim odpowiedzialność za stan środowiska pracy powierzonych im pracowników zasługują na ogromny szacunek. Marek Kuchciński wyraził również wdzięczność i uznanie dla inspekcji pracy za podejmowanie i rozwijanie inicjatyw służących humanizacji ludzkiej pracy.

Do uczestników uroczystości zwrócił się sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej **Stanisław Szwed**. W imieniu minister **Elżbiety Rafalskiej** złożył gratulacje nagrodzonym pracodawcom, którzy sukces ekonomiczny swoich firm wiążą z zapewnieniem w nich najwyż-



szych standardów bezpieczeństwa pracy. Zaakcentował, że dla reprezentowanego przez niego resortu sprawy pracownicze, w tym zwłaszcza dotyczące ochrony warunków pracy, są rzeczą priorytetową. Pogratulował także laureatom Nagrody im. Haliny Kraheleskiej, przypominając piękną kartę, jaką zapisała patronka nagrody w historii polskiej inspekcji pracy. Przekazał Romanowi Giedrojciowi okolicznościowy list od minister Elżbiety Rafalskiej.

Gratulacje wyróżnionym złożył także przewodniczący Rady Ochrony Pracy poseł **Janusz Śniadek**. Zwrócił uwagę na fundamentalne znaczenie bezpieczeństwa i zdrowia w życiu człowieka. W tym kontekście podziękował i pogratulował inspekcji pracy konsekwencji w prowadzeniu cyklicznych przedsięwzięć prewencyjnych służących wyłanianiu



przedsiębiorstw i osób, które w sposób szczególny przyczyniają się do budowania poczucia bezpieczeństwa pracowników. Życzył, aby grono nagrodzonych powiększało się z każdym rokiem.

W tym roku Nagroda im. Haliny Kraheleskiej została przyznana: **Andrzejowi Babczyńskiemu, Krzysztofowi Dośli, Renacie Górnej, dr inż. Czesławowi Kowalczykowi, dr inż. Katarzynie Majchrzyckiej, Januszowi Malindze, Dariuszowi Andrzejowi Matuszewskiemu, Beacie Mazurek, Bogusławowi Studenckiemu, Wojciechowi Zawadzkiemu**. Nagrody wręczali: Roman Giedrojć i Ryszard Terlecki.

Główny inspektor pracy w towarzystwie zaproszonych gości wręczył także nagrody: statuetki „Mecum Tutissimus Ibis” w konkursie „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”.

W trakcie zamkowej gali oprócz nagród głównego inspektora pracy pracodawcy odebrali także dyplomy gratulacyjne i nagrody przyznane przez partnerów społecznych Państwowej Inspekcji Pracy.

Galę uświetnił koncert w wykonaniu tria fortepianowego. **Donat Duczyński**



NAGRODA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

im. Haliny Kraheleskiej



Kandydaturę Andrzeja Babczyńskiego do nagrody zgłosił prezes Zarządu Business Centre Club.

Prezes Zarządu, dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego S.A. w Częstochowie; w zakładzie od początku pracy zawodowej. Wysokiej klasy fachowiec, człowiek niezwykle twórczy i kreatywny. Pomysłodawca pierwszej w Polsce stacji uzdatniania wody w technologii biologicznej denitryfikacji, wykonanej w ramach programu unijnego. Była to najlepsza inwestycja proekologiczna w województwie śląskim.

Mając na względzie dobro i bezpieczeństwo pracowników, zmienił w zakładzie system pracy, wdrożył najnowsze technologie, automatyzację procesu technologicznego. Priorytetem jest dla niego poprawa warunków pracy oraz eliminacja zagrożeń. Wprowadził stały monitoring czynników szkodliwych i uciążliwych, co bez wątpienia przyczyniło się do stworzenia bezpiecznego środowiska pracy. W zakładzie nie odnotowano poważniejszych wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Pracownicy korzystają z dodatków do wynagrodzeń i świadczeń specjalnych, szczepień ochronnych i dodatkowych badań, otrzymują dofinansowanie aktywności sportowo-rekreacyjnej i sanatoriów, co roku odbywają szkolenia z pierwszej pomocy.

Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej

CREATON Polska sp. z o.o. Zakład Produkcyjny w Chojnicach

Zakład został uruchomiony w 2009 r. Należy do koncernu Etex Group, międzynarodowego holdingu działającego na rynku materiałów budowlanych. Zakład Produkcyjny CREATON Polska sp. z o.o. w Chojnicach oferuje trzy główne profile dachówek cementowych: S, Extra oraz Kapstadt, które są dostępne w różnorodnej kolorystyce. Produkcja odbywa się w nowoczesnej hali i jest w pełni zautomatyzowana, zaś dostęp do miejsc zwiększonego zagrożenia wypadkiem na liniach produkcyjnych i strefach pracy maszyn zabezpieczono za pomocą trwałych barier. Teren w obrębie zakładu został całkowicie wybrukowany i przeznaczony na magazyn zewnętrzny, parkingi oraz drogi komunikacyjne. Przedsiębiorstwo wyposażone jest we własny separator wód opadowych oraz w zbiornik przeciwpożarowy.



Zarządzanie bezpieczeństwem

Zakład wdrożył i certyfikował Zintegrowany System Zarządzania Jakością, Środowiskiem i Bezpieczeństwem. Podejmowane są liczne, równoległe działania w zakresie bezpieczeństwa technicznego, organizacyjnego i behawioralnego. Wyeliminowano lub ograniczono do poziomu akceptowalnego ryzyka wszystkich zdiagnozowanych w zakładzie zagrożeń. Pracownikom zagwarantowano wysokiej jakości środki ochrony osobistej. W zakładzie funkcjonuje system zgłaszania sytuacji potencjalnie wypadkowych, co roku przeprowadzana jest diagnoza klimatu i kultury bezpieczeństwa, dzięki czemu poziom bezpieczeństwa jest stale monitorowany i doskonalony, przy udziale wszystkich pracowników.



Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej

ACCUROMM Central Europe Sp. z o.o.

Spółka ACCUROMM Central Europe Sp. z o.o. zajmuje się produkcją i sprzedażą narzędzi skrawających (głównie frezów, wiertel stopniowych, rozwiertaków) do produkcji masowej w przemyśle motoryzacyjnym, ostrzeniem oraz dystrybucją narzędzi produkowanych przez japońskich producentów, w tym należących do grupy kapitałowej Fuji Seiko. Spółka prowadzi doradztwo techniczne i projektowe w zakresie narzędzi i ich zastosowania. Ze względu na prężnie rozwijającą się branżę motoryzacyjną na Węgrzech, spółka ma biuro przedstawicielskie niedaleko Budapesztu. Główny profil działalności charakteryzuje się wysoką kategorią ryzyka wypadkowego. Jednak warunki bhp zapewnione pracownikom oraz brak wypadków pozwalają na utrzymywanie składki wypadkowej na poziomie niższym od minimalnego dla tej branży.



Bhp w firmie

W firmie nigdy nie wydarzył się ciężki, śmiertelny ani zbiorowy wypadek przy pracy, nie zgłoszono chorób zawodowych. Pracownicy są wyposażeni w ochrony indywidualne, stosownie do czynności i ryzyka występującego na danym stanowisku. Warunki pracy i ich modyfikacje uzgadniane są z przedstawicielem załogi, który, w porozumieniu z pracodawcą, zarządza funduszem socjalnym. Większość zagrożeń wyeliminowano już w fazie projektowania zakładu: zadbane o wentylację, właściwe oświetlenie i odpowiednie usytuowanie parku maszynowego. Latem komfort pracy poprawiają żaluzje odbijające promienie słoneczne, obniżając temperaturę w hali produkcyjnej.



NAGRODA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

im. Haliny Kraheleskiej



Nagroda dla Krzysztofa Dośły przyznana została z inicjatywy Głównego Inspektora Pracy.

Przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego, członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Do związku należy od 1980 r., od samego początku aktywnie działa na rzecz przestrzegania praw pracowniczych.

Współtworzył dział szkoleń Zarządu Regionu, popularyzując prawo pracy, ochronę zdrowia oraz bezpieczeństwo pracy. Jest członkiem prezydium Rady Sekcji Krajowej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”, której zadaniem jest m.in. zawieranie układów zbiorowych pracy dla załóg statków morskich, dbanie o prawa pracownicze i bezpieczeństwo pracy na statkach armatorów tzw. tanich bander. Sekcja współorganizuje co roku bałtycki tydzień bezpieczeństwa marynarzy, sprawdzając warunki pracy na statkach, włącznie z ich zatrzymaniem w razie zagrożenia życia czy zdrowia. Krzysztof Dośła jako szef Regionu powołał koordynatora ds. bhp i ochrony środowiska pracy. Wspólnie z OIP w Gdańsku prowadził akcje prewencyjne, wspierał kampanię „Poznaj swoje prawa w pracy”. Interweniował w przypadku naruszeń praw związkowych oraz w konfliktach między pracodawcą a związkiem. Jest wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

NAGRODA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

im. Haliny Kraheleskiej



Kandydatkę Renatę Górnej do nagrody zgłosił przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani”.

Członek Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP, etatowy pracownik Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, radca i ekspert ds. ochrony zdrowia i pracy oraz problematyki osób niepełnosprawnych, specjalista ds. bhp. Jest sekretarzem Komisji ds. Ochrony Pracy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, współpracuje ze społecznymi inspektorami pracy branżowych organizacji zrzeszonych w OPZZ. Uczestniczy w krajowych i międzynarodowych przedsięwzięciach dotyczących poprawy bhp, negocjowała europejskie porozumienia ramowe o stresie oraz nękanii i przemocy w pracy. Jest członkiem Międzyresortowej Komisji ds. Najwyższych Dopuszczalnych Stężeń i Natężeń Czynników Szkodliwych dla Zdrowia w Środowisku Pracy, a także członkiem Rady Zarządzającej ds. Certyfikacji CIOP-PIB. W 2016 r. została powołana z ramienia związków zawodowych do Komitetu Doradczego Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy z siedzibą w Bilbao. Współpracuje z Państwową Inspekcją Pracy m.in przy kampanii przeciwdziałania stresowi i zagrożeniom psychospołecznym, jest też członkiem kapituły konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”.

Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej

P.P.U.H. „JAGSTOL” Jerzy Jagodziński

Przedsiębiorstwo powstało w 1993 r. Produkuje meble biurowe, pokojowe, kuchenne i łazienkowe. Siedziba, główny zakład produkcyjny oraz zaplecze administracyjno-biurowe znajdują się w Ryńsku. W Wąbrzeźnie funkcjonuje sklep firmowy. Działalność obejmuje produkcję mebli twardych lakierowanych, z laminowanych płyt meblowych lub forniru. Atutem jest kompetentny zespół pracowników, dzięki któremu możliwe jest realizowanie najtrudniejszych zleceń i wdrażanie własnych, innowacyjnych rozwiązań technicznych. Firma zatrudnia 12 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty. Dzięki zaangażowaniu pracodawcy i pracowników od ponad 20 lat nie odnotowano w zakładzie wypadków przy pracy ani chorób zawodowych na wszystkich stanowiskach pracy.



Bezpieczna praca

Dbając o warunki pracy, właściciel zmodernizował procesy technologiczne pozwalające na eliminację lub ograniczenie większości zagrożeń typowych dla stolarni. W hali produkcyjnej działa centralna instalacja odciągowa z filtrami wychwytyjącymi pyły w zamkniętym obiegu powietrza. Wentylatory pracują bardzo cicho (<80dB), ale z dużą siłą i utrzymują właściwe warunki podczas lakierowania. Nowoczesna komora lakiernicza umożliwia pracę bez narażenia zdrowia pracownika. Obowiązkiem jest okresowe szkolenie wszystkich pracowników z zakresu bhp i używania sprzętu gaśniczego oraz próbne ćwiczenia ewakuacyjne.



Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej

ZAKŁADY POLIGRAFICZNE

Anny i Janusza Genejów

Zakłady istnieją od 1984 r. a od 1994 r. mają status zakładu pracy chronionej. Aktualnie zatrudnionych jest 196 pracowników, w tym 107 niepełnosprawnych, którym zapewniono transport do pracy i domu. Firma produkuje drukowane opakowania z kartonów, w tym foliowane, złożone, klejone lub składane, a także wyroby poligraficzne, np. broszury, informatory, druki reklamowe, etykiety. Zakłady specjalizują się w produkcji opakowań dla farmacji i przemysłu spożywczego, które wymagają zastosowania materiałów niezawierających substancji szkodliwych. Ograniczenie takie znosi zagrożenia zdrowia i bezpieczeństwa pracowników produkujących opakowania na wszystkich stanowiskach pracy. Dwie pracownice zostały skierowane na studia wyższe o specjalnościach bezpieczeństwo i higiena pracy oraz ochrona środowiska.



Chroniona praca

Zakład zleca specjalistom zewnętrznym przeprowadzanie dodatkowych szkoleń z właściwej oraz bezpiecznej obsługi maszyn i urządzeń, co wpływa na świadomość pracowników dotyczącą bhp. Miejsca pracy zostały przystosowane do zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Ponadto wszystkie pomieszczenia, także te socjalne, usytuowano na poziomie otaczającego terenu. Wewnątrz nie ma progów ani stopni. Urządzenia ochronne zamontowane na maszynach skonstruowano tak, że nawet ich przypadkowe usunięcie zatrzyma pracę sprzętu. Ponowne włączenie wymaga właściwego założenia urządzeń ochronnych i odpowiedniej procedury.



NAGRODA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

im. Haliny Kraheleskiej



Kandydatkę dr. inż. Czesława Kowalczyka do nagrody zgłosił prezes Stowarzyszenia Ochrony Pracy.

Emerytowany okręgowy inspektor pracy w Łodzi, od ponad 45 lat związany z ochroną procesów pracy. W okresie kierowania inspektoratem wprowadzał nowe rozwiązania służące eliminowaniu zagrożeń wypadkowych i rozwijaniu prewencji wypadkowej. Na jego wniosek ówczesny główny inspektor pracy powołał Krajową Sekcję Inspektorów Pracy dla Przemysłu Tekstylnego z siedzibą w Łodzi, która skutecznie doskonalila i wdrażała europejskie standardy ochrony pracy. Doktorat poświęcił metodom oceny bezpieczeństwa pracy w zakładach produkcyjnych. Obecnie jest wiceprezesem Stowarzyszenia Ochrony Pracy oraz prezesem oddziału łódzkiego. Prowadzi działalność edukacyjną i popularyzatorską dotyczącą bezpieczeństwa i prawnej ochrony pracy, szkolenia z zakresu oceny ryzyka zawodowego. Organizuje spotkania członków stowarzyszenia z inspektorami pracy na temat bezpieczeństwa pracy, zmian w przepisach, programów prewencyjnych inspekcji. Przez blisko dwie dekady prowadził zajęcia w Ośrodku Szkolenia PIP dla kandydatów na inspektorów pracy, wielokrotnie przewodniczył komisji egzaminacyjnej. Wykładał także w Wyższej Szkole Marketingu i Biznesu w Łodzi.

NAGRODA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

im. Haliny Kraheleskiej



Z wnioskiem o przyznanie nagrody dr inż. Katarzynie Majchrzyckiej wystąpiła dyrektor CIOP-PIB

Kieruje Zakładem Ochron Osobistych w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy – Państwowym Instytucie Badawczym. Nadzoruje prace badawcze związane z wykorzystaniem zaawansowanych technik i technologii do tworzenia nowych wyrobów i systemów chroniących człowieka przed zagrożeniami. Opracowuje materiały i programy szkoleniowe dla Centrum Edukacyjnego CIOP-PIB. Od lat wykłada w Ośrodku Szkolenia PIP. Jest związana z prowadzonym przez PIP nadzorem rynku nad wprowadzonymi do obrotu na terenie UE środkami ochrony indywidualnej, od 2004 r. konsultuje z pracownikami inspekcji pracy oceny tych środków w kontekście zgodności z prawem unijnym. W latach 2004-2015 kierowała Sekcją Certyfikacji Środków Ochrony Indywidualnej w CIOP-PIB. Koordynuje prace badawcze i zadania w ramach rządowego programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”. Jest autorką lub współautorką 60 publikacji naukowych i popularnonaukowych oraz 22 poradników i broszur. Z zespołem opracowała i uzyskała 10 patentów oraz 5 zgłoszeń na wynalazki związane z rozwojem włókien filtracyjnych i sprzętem ochrony układu oddechowego przed aerozolami.

Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej

Siniat Sp. z o.o. Zakład Produkcyjny w Leszczach

Zakład Siniat Sp. z o.o. istnieje od 2001 r. i należy do grupy Etex posiadającej wiele filii na całym świecie. Zajmuje się produkcją płyt gipsowo-kartonowych. Czynniki niebezpiecznymi są: pyły, zagrożenie wybuchem wodoru, podwyższona temperatura. Zakład produkcyjny stanowi jeden budynek z wydzieloną częścią biurową, produkcyjną i magazynową. W firmie jest zatrudnionych 237 osób, wszystkie na podstawie stosunku pracy.



Ochronić przed pyłem

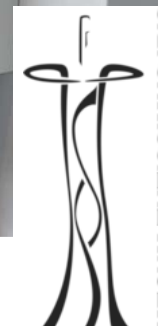
W celu zminimalizowania zapylenia zainstalowano systemy odpylania oraz wprowadzono system badań stężenia kwarcu respirabilnego. Aby ograniczyć zagrożenie wybuchem wodoru, wybudowano magazyn dla środka wodoszczelnego, spełniający wymogi ochrony bezpieczeństwa. Zainstalowano podnośnik paletowy z ochroną przeciwybuchową, w celu zminimalizowania ryzyka wybuchu pyłu. Opracowano i wdrożono liczne instrukcje zmierzające do usunięcia zagrożeń związanych z wykorzystaniem pojazdów. Dzięki instalacji świetlików dachowych poprawiono naturalną wymianę powietrza w obiekcie i komfort pracy zatrudnionych tam pracowników.



Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej

MEYER TOOL POLAND Sp. z o.o.

Meyer Tool jest dostawcą zaawansowanych technologii dla producentów silników lotniczych (Aerospace) i turbin gazowych (IGT), z główną siedzibą w Cincinnati (USA). Zapewnia serwis i produkcję części elementów „gorących” turbiny dla głównych światowych producentów silników w obu wspomnianych sektorach przemysłu. Meyer Tool Poland Sp. z o.o. w Kaliszu opracowuje własne technologie, dla których wytwarza urządzenia i maszyny produkcyjne, pod potrzeby klienta. Jest jednym z 10 oddziałów produkcyjnych firmy. W Polsce istnieje od 2006 roku i obecnie zatrudnia 195 osób – wysoko wykwalifikowanych pracowników kadry inżynierskiej i operatorów obrabiarek CNC.



Zapobieganie zagrożeniom

W spółce funkcjonuje System Zarządzania Środowiskowego oraz Bezpieczeństwem i Higieną Pracy, wdrożony i certyfikowany w oparciu o wymagania norm PN-EN-ISO-14001 oraz PN-N-18001. Zakup obrabiarek sterowanych numerycznie eliminuje konieczność ręcznego przezbrajania maszyn, a to zredukowało ryzyko urazów mechanicznych. Elektrodrażarki wyposażono w systemy gaśnicze bazujące na wykorzystaniu dwutlenku węgla, co obniżyło zagrożenie poparzeniem. Wprowadzono miejscową wentylację wyciągową do usuwania pyłów oraz oparów nafty. Opracowano i zastosowano wizualizację zagrożeń występujących na stanowiskach pracy.



NAGRODA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

im. Haliny Kraheleskiej



Rekomendację Janusza Malingi do nagrody przedstawił prezes Wyższego Urzędu Górniczego.

Zastępca dyrektora Departamentu Górnictwa Otworowego i Wiertnictwa Wyższego Urzędu Górniczego z wieloletnią praktyką w ruchu podziemnych zakładów górniczych, uczestnik licznych akcji ratowniczych w kopalniach. Będąc dyrektorem Okręgowego Urzędu Górniczego, rozpoczął w 1991 r. współpracę z okręgowym inspektorem pracy w Krakowie w zakresie bezpieczeństwa pracy w górnictwie.

Prowadzono wspólne kontrole, narady z kierownictwem i dozorem ruchu zakładów górniczych, badania wypadkowe oraz prewencję wypadkową. Od 2009 r. kierował Departamentem Warunków Pracy Wyższego Urzędu Górniczego, który m.in. nadzoruje i kontroluje funkcjonowanie systemów zarządzania bezpieczeństwem w zakładach górniczych, zwalczania czynników szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia, a także działalność służby bhp. Janusz Malinga przeprowadził dziesiątki szkoleń dla kierownictwa i dozoru, redagował miesięcznik Wyższego Urzędu Górniczego, brał udział w pracach Komisji Bezpieczeństwa Pracy w Górnictwie, organu doradczego w WUG. Obecnie uczestniczy w tworzeniu projektów rozporządzeń do nowego prawa geologicznego i górnictwa.

NAGRODA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

im. Haliny Kraheleskiej



Kandydaturę Dariusza Andrzeja Matuszewskiego do nagrody zgłosił przewodniczący OPZZ.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Pracował w przemyśle ciężkim, zdobywał doświadczenie m.in. w ratownictwie górniczym. Jego projekty racjonalizatorskie z zakresu organizacji pracy w gazownictwie wpłynęły na znaczącą poprawę standardów bezpieczeństwa. Był inicjatorem utworzenia Związkowej Komisji Koordynacyjnej Grupy Kapitałowej PGNiG SA, koordynującej działania społecznej inspekcji pracy w górnictwie naftowym i gazownictwie.

Jest współautorem wszystkich regulaminów zakładowych społecznych inspektorów pracy obowiązujących w Grupie, autorem rozwiązań poprawiających warunki pracy i bezpieczeństwo w tym sektorze. Organizuje szkolenia i konferencje na ten temat, na przykład cykl warsztatów z zakresu bhp dla działaczy związkowych i pracowników. Z jego inicjatywy przeszkolono ponad 1000 osób związanych zawodowo m.in. z górnictwem naftowym i gazownictwem. Organizuje międzynarodowe konferencje dla związkowców tych branż z państw UE. Współpracuje z Państwową Inspekcją Pracy, za co został doceniony Odznaką Honorową za Zasługi dla Ochrony Pracy.

Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej

Philips Lighting Poland Sp. z o.o. Oddział w Kętrzynie

Firma powstała w 1948 r. pod nazwą Centralne Warsztaty Sprzętu Sportowego. W latach sześćdziesiątych w nazwie zakładu pojawiło się słowo FAREL, które do dzisiaj dobrze kojarzy się z popularnymi termowentylatorami i suszarkami do włosów. W kolejnych dekadach firma wielokrotnie zmieniała nazwę i dysponenta. Od 1996 r. stała się częścią koncernu Philips. Fabryka zajmuje się produkcją i rozwojem profesjonalnych rozwiązań oświetleniowych do zastosowań wewnętrznych i zewnętrznych. Jest jednym z największych pracodawców w regionie – 650 pracowników stałych oraz średnio 250 pracowników tymczasowych, w tym prawie 200 inżynierów i kadra kierownicza. Zakład produkuje niemal 40 proc. wszystkich artykułów wytwarzanych w fabrykach Philips w Europie, co oznacza, że co druga oprawa produkowana przez Philips pochodzi z Kętrzyna.



Paszport bezpieczeństwa

Z działań podejmowanych w celu poprawy bhp należy wymienić: weryfikację i szkolenie podwykonawców zakończone wydaniem „Paszportu”, wyeliminowanie ryzyka upadku na niższy poziom i przyjmowania wymuszonej pozycji przy pracy w procesie konfekcjonowania komponentów poprzez zakup wózków EK-X, ograniczenie możliwości wybuchu w procesie lakierowania proszkowego poprzez zainstalowanie stałego urządzenia gaśniczego oraz ograniczenie ręcznego przewożenia ciężarów na wózkach transportowych (ograniczenie wysiłku fizycznego, w szczególności kobiet) poprzez wyposażenie stanowisk w ręczne ciągniki z napędem akumulatorowym.



Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej

GZELLA POLAND Sp. z o.o. – Spółka Komandytowa

Firma istnieje od 1985 r., ale jako spółka prawa handlowego funkcjonuje od roku 2014. Zajmuje się przerobem mięsa dostarczanego do zakładu w formie tusz i półtuszy (świeżych lub mrożonych) na mięso konsumenckie i przetwory mięsne. Produkuje mięso i wędliny w około 200 asortymentach rozprowadzanych do różnych punktów sprzedaży hurtowej, a także do sprzedaży w sklepach firmowych, wyposażonych i urządzonych pod kątem funkcjonalności i estetyki oraz bezpieczeństwa personelu i klientów. Obecnie zakład tworzą wydzielone budynki, ogrodzone i zabezpieczone przed dostępem osób nieupoważnionych. Pracuje w nich ponad 300 osób. Przedsiębiorstwo ma własną flotę transportową, co pozwala na sprawne i szybkie dostarczenie produktów do odbiorców. Zakład posiada certyfikaty potwierdzające stosowanie systemów zarządzania jakością, ochroną środowiska oraz bezpieczeństwem i higieną pracy.



Szczepienia i rehabilitacja

Zakład stosuje zasady systemu zarządzania bhp. Linie do automatycznego pakowania mięsa i wędlin a także system magazynowania gotowych wyrobów całkowicie eliminują ręczne prace transportowe. Stosowane są osłony ograniczające hałas, zaś pomieszczenia i stanowiska z hałasem są wydzielane i izolowane od innych stanowisk. Zorganizowano pomieszczenia rehabilitacji dla pracowników i corocznie przeprowadzane są szczepienia ochronne dla załogi.



NAGRODA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

im. Haliny Kraheleskiej



Kandydaturę poseł Beaty Mazurek do nagrody zgłosił przewodniczący Rady Ochrony Pracy.

Socjolog, polityk, poseł na Sejm. Pracę zawodową od początku łączyła z działalnością społeczną, zajmując się głównie problemami rynku pracy i ochroną praw pracowniczych. Kierowała m.in. Wojewódzkim Urzędem Pracy w Chełmie, pełniła funkcję kierownika Biura Ochrony Pracy NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze, była członkiem Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia w Lublinie. W parlamencie skupia się na problematyce zatrudnienia, zwalczaniu bezrobocia, sprawach socjalno-bytowych pracowników, a także ochronie słabszych grup społecznych. Obecnie przewodniczy Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Pracowała nad wieloma ustawami, m.in. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, o systemie ubezpieczeń społecznych. Złożyła kilkaset interpelacji odnoszących się do rozwoju dzieci i młodzieży, podejmowała inicjatywy zmierzające do poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych, a także rencistów i emerytów. Od 2008 r. jest członkiem Rady Ochrony Pracy i aktywnie uczestniczy w pracach zespołów problemowych, zwłaszcza zespołu ds. Prawno-Organizacyjnych, którego obecnie jest przewodniczącą.

NAGRODA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

im. Haliny Kraheleskiej



Kandydaturę Bogusława Studenckiego do nagrody zgłosiła przewodnicząca Forum Związków Zawodowych.

Nadsztygar górniczy w kopalni węgla kamiennego Nowe Brzeszcze Grupa Tauron Sp. z o.o., zastępca kierownika kopalnianej stacji ratownictwa górniczego. Setki godzin przepracował w pogotowiu górniczym, wielokrotnie niósł pomoc poszkodowanym górnikom. Prowadzi szkolenia z obsługi specjalistycznego sprzętu ratowniczego, aparatów uciezkowych oraz roboczych W-70, stosowanych podczas akcji w atmosferze beztlenowej. Organizuje ćwiczenia bieżące i ratownicze w macierzystym zakładzie oraz w Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Jaworznie. Jest autorem wniosków racjonalizatorskich służących poprawie bhp w kopalniach, opracował np. zadania ław, zabezpieczające przed odłamkami skalnymi w czasie transportu ludzi. Był ławnikiem wydziału pracy sądu rejonowego. Jako inspektor bhp po kursie pedagogicznym przekazuje wiedzę i doświadczenie podczas szkoleń organizowanych przez związki zawodowe i ośrodki specjalistyczne. Jest wiceprzewodniczącym Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA”, członkiem Prezydium Forum Związków Zawodowych, a także przewodniczącym ZZ w kopalni „Brzeszcze”. Angażuje się w obronę prawa pracowników do bezpiecznej i godnej pracy.

Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej

Eaton Automotive Systems Sp. z o.o.

Przedsiębiorstwo jest częścią amerykańskiej korporacji, skupiającej się na rozwiązaniach umożliwiających klientom lepsze zarządzanie szeroko pojętą energią. Działalność w Bielsku-Białej rozpoczęto 19 lat temu, w 1997 r., a w 2005 r. przeniesiono produkcję do nowoczesnej hali na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Aktualnie EATON Bielsko-Biała zatrudnia ponad 750 osób. Do procesu produkcji wykorzystywany jest wysoko zautomatyzowany park maszynowy. Wytwarzane są tu głównie zawory silnikowe, popychacze hydrauliczne i dźwigniki zaworowe. Ich odbiorcami są koncerny motoryzacyjne z całego świata, takie jak: Toyota, grupa VW, Fiat, Renault, Citroen, Ferrari i inne. Zarządzanie personelem oraz współpraca z dostawcami i klientami pozwoliły na zdobycie tytułów Inwestor w Kapitał Ludzki oraz Przedsiębiorstwo Fair Play.



Safety Coaching

Od 2005 r. w zakładzie funkcjonuje System Zarządzania Bezpieczeństwem w oparciu o wymagania normy PN-18001. W celu redukcji natężenia hałasu prowadzone są projekty wyciszania maszyn. Dla poprawy bezpieczeństwa poruszania się po powierzchniach technicznych, wprowadzono antypoślizgowe podesty, kraty itp. Prowadzone są codzienne przeglądy maszyn (TPM) pod kątem ich sprawności, utrzymania czystości, redukcji emisji poprzez weryfikację kompletności osłon, kontrolę sprawności odciągów. Funkcjonuje też system LOTO. Kierownictwo stosuje Safety Coaching – obserwację zachowań pracowników.



Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej

Wyróżnieni

P.P.H.U. „Adrian” Przetwórstwo Mięsne Katarzyna Szewczyk

Firma została założona w 1981 r. Oferuje wyroby wędliniarskie drobiowe i wieprzowe oraz produkty garnażeryjne. Zagrożenia fizyczne wyeliminowano, wyposażając maszyny i urządzenia w osłony i zabezpieczenia. W miejscach wzmożonego hałasu stosowane są ochronniki słuchu. Pracownicy dostają odzież i obuwie robocze. Mają też dostęp do instrukcji bhp maszyn i urządzeń. Zagrożenia chemiczne ograniczono, wyposażając pracowników w środki ochrony indywidualnej. Ogólnie dostępna jest instrukcja bezpiecznego użytkowania środków chemicznych oraz ich karty charakterystyki. Zakład zatrudnia 31 osób.

PKP Energetyka S.A. Oddział w Warszawie – Usługi Zakład Robót Energetycznych w Słotwinach

Zakład jest jedną z jednostek wykonawczych PKP Energetyka S.A., świadczy usługi na terenie całego kraju w zakresie budowy i modernizacji urządzeń sieci trakcyjnej oraz napowietrznych i kablowych linii elektroenergetycznych średniego, wysokiego i najwyższego napięcia. Zatrudnia 137 osób. Posiada Złotą Kartę Lidera Bezpečnej Pracy oraz Certyfikaty Zarządzania Bezpieczeństwem Ruchu Kolejowego. Wdrożono Zintegrowany System Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy PN-N-18001:2004, a także System Zarządzania Jakością PN-EN ISO 9001:2009 i System Zarządzania Środowiskowego PN-EN ISO 14001:2005.

Laboratorium Kosmetyków Naturalnych FARMONA Sp. z o.o.

Firma zatrudnia 203 osoby. Produkuje naturalne kosmetyki do pielęgnacji twarzy, ciała i włosów. Realizując działania na rzecz bhp, w 2014 r. uruchomiono platformę e-learningową z materiałami szkoleniowymi dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny pracy, do której pracownicy mają swobodny dostęp. Przygotowywane są tablice z zasadami bhp. Planowane jest rozpoczęcie wdrażania systemu Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy. Laboratorium Kosmetyków Naturalnych FARMONA, jako jedna z pierwszych firm w Polsce, otrzymała Certyfikat Dobrej Praktyki Produkcji ISO 22716:2007.

ROTO Okna Dachowe Spółka z o.o.

Od 1994 r. firma oferuje inteligentne i przemysłowe rozwiązania dla domów oraz mieszkań na poddaszu. Rocznie produkuje 237 tys. sztuk okien i 150 tys. akcesoriów. Zatrudnia 353 osoby. Pracownicy aktywnie uczestniczą w tworzeniu procedur bhp, zgłaszając swoje pomysły w systemie ciągłego doskonalenia procesów KVP oraz tworząc Raporty Strachu. Dla pracowników młodocianych prowadzone są warsztaty z instruktorem, a dla osób starszych wdrożono program profilaktycznej ochrony zdrowia 50+. W firmie jest dostępny defibrylator AED i nosze do transportu poszkodowanego. Organizowane są dodatkowe szkolenia, np. ze skutecznego radzenia sobie ze stresem, z efektywnej komunikacji i rozwiązywania konfliktów.

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Oddział Elektrownia Bełchatów

Budowę Elektrowni Bełchatów rozpoczęto w 1975 r., a ostatni z 12 bloków oddano do eksploatacji 13 lat później. 1 września 2010 r. weszła w skład spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna jako jeden z 12 oddziałów. Podstawową działalnością Elektrowni Bełchatów jest wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła. Ta największa w Europie elektrownia opalana węglem brunatnym jest wytwórcą ponad 20% energii elektrycznej w Polsce. W 2011 r. oddano do eksploatacji najnowocześniejszy blok energetyczny w Polsce o mocy 858 MW. W elektrowni został wdrożony m.in. certyfikowany System Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy PN-N-18001:2004. Pracownicy zostali objęci pakietem ponadstandardowej oraz profilaktycznej opieki medycznej. Z zakresu profilaktyki inicjowane są różnorodne działania, np. badania specjalistyczne, badania cholesterolu, PSA, spirometryczne czy szczepienia ochronne.

NAGRODA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

im. Haliny Kraheleskiej



Kandydaturę Wojciecha Zawadzkiego do nagrody zgłosił przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

Od 2004 r. społeczny inspektor pracy, a od 2010 r. zakładowy społeczny inspektor pracy w Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach. Jest inżynierem zarządzania bezpieczeństwem pracy i nauczycielem praktycznej nauki zawodu. Został wyróżniony w konkursie na najaktywniejszego zakładowego społecznego inspektora pracy.

Przyczynił się do obniżenia w zakładzie liczby wypadków przy pracy o połowę w stosunku do 2010 r. oraz do poprawy ergonomii stanowisk pracy.

Podczas spotkań z pracownikami działów bhp i ochrony środowiska oraz dyrektorami analizuje stan wypadkowości i wprowadza działania prewencyjne. Jest regionalnym koordynatorem ds. bhp Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”.

Opiniuje projekty ustaw i innych aktów prawnych. Udziela porad, szkoli członków komisji zakładowych i społecznych inspektorów pracy, dla których prowadzi również klub. Tam spotykają się z państwowymi inspektorami pracy, przedstawicielami ZUS, inspekcji sanitarnej oraz biegłymi sądowymi. Współpracuje z Wszechinną Społeczną Inspektora Pracy we Wrocławiu, gdzie prowadzi szkolenia z zakresu uprawnień i działalności sip.

Gala na Zamku Królewskim, Warszawa 30 listopada 2016 r.



Zakłady małe

Pracodawcy – organizatorzy pracy bezpiecznej



Laureaci Nagrody im. Haliny Krahelskiej



Zakłady średnie



Andrzej Babczyński, prezes zarządu, dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie.



Anna i Janusz Genejowie, właściciele Zakładów Poligraficznych w Kraśniku.



Zakłady duże

Fot. D. Duczyński

Skazani na siebie

Czy czuje pan, że zderzył się z legendą inspekcji pracy Haliną Krahełską?

Krzysztof Dośła, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”: Przede wszystkim jestem dumny z przyznania przez głównego inspektora pracy tej nagrody. Traktuję ją jako docenienie pracy wielu osób w Regionie Gdańskim „Solidarność”, wrażliwych na potrzeby i krzywdę drugiego człowieka tak jak patronka konkursu. Praca związkowa to tak naprawdę praca u podstaw, bo chodzi w niej o zwracanie uwagi na nieprawidłowości, które dotyczą pojedynczego człowieka. By była skuteczna, trzeba działać wspólnie. Samemu naprawdę niewiele dałoby się zrobić w trudnej dziedzinie zagrożeń zawodowych, ochrony pracy, dbania o przestrzeganie praw pracowniczych. Tylko zespołowe działanie może przynieść efekty. To jest jak granie w drużynę.

Co z tego konkretnie wynika?

Powiem nieskromnie, że wiele udało się zrobić. Lata temu zainicjowaliśmy na Wybrzeżu kontrole warunków zatrudnienia i pracy na statkach obcych bander, ze szczególnym uwzględnieniem tanich bander. Przede wszystkim sprawdzaliśmy, czy członkowie załogi są objęci postanowieniami układu zbiorowego pracy, czy jest on przestrzegany; a jeśli nie są, to na jakich warunkach wykonują pracę, jakie mają umowy. Nierzadko zdarzało się, że działając w ramach Międzynarodowej Federacji Transportowców, przymuszaliśmy armatorów do wypłaty zaległych wynagrodzeń czy poprawy warunków pracy. Udawało nam się wraz z dokerami wstrzymać pracę w portach, jeżeli stwierdziliśmy, że nie jest zgodna z przepisami bhp. Od wielu już lat organizujemy tzw. Bezpieczny Tydzień w bałtyckich portach, by świadczyć pomoc prawną, doradzać, a w razie potrzeby interweniować.

Trudno budować kulturę bezpieczeństwa w tej branży?

Zaraz po 1989 roku było to prawie niemożliwe. W dynamicznie tworzącej się gospodarce wolnorynkowej, gdy na jednej szali leżały pieniądze, a na drugiej bezpieczeństwo, wybór dla pracodawców, ale i pracowników, był jeden – pieniądze, zyski, obrót. Pracownicy zgadzali się na niezgodne z prawem warunki wykonywania pracy, bo w zamian dostawali gratyfikację finansową. Od początku przyjmowaliśmy w związku zasadę, że nie wola pracowników, a ich bezpieczeństwo jest najważniejsze. Mimo że nasze państwo i ludzie wciąż są jeszcze na dorobku, wzorują się dziś jednak na państwach bogatszych, gdzie kultura bezpieczeństwa jest wysoka.

Czy kierując od przeszło dekady Regionem Gdańskim „Solidarność”, czuje się pan bardziej marynarzem czy prawnikiem?

Dwanaście lat pływałem na różnych statkach, po wszystkich oceanach świata. Nigdy ten zawód nie sprawiał mi żadnych trudności, ani też nie chciałem z niego zrezygnować do końca. Okoliczności sprawiły jednak, że dzisiaj mogę o tym

mówić w czasie przeszłym, choć przez jakiś czas udawało mi się godzić pracę i działalność związkową na rzecz marynarzy. W funkcję, którą sprawuję, wpisana jest pomoc prawna, więc także tę pracę, zgodnie ze swoim wykształceniem, wykonuję. Współpracowałem z Okręgowym Inspektoratem Pracy w Gdańsku przy kampanii „Poznaj swoje prawa w pracy”. Nie wyobrażam sobie pracy związkowca bez współpracy z inspekcją pracy. Związki zawodowe bez inspekcji w wielu sytuacjach ponosiłyby klęskę, a warunki bhp dalece odbiegałyby od tego, czym dziś w wielu zakładach pracy można się szczycić. To olbrzymia zasługa inspekcji pracy. Inspektorzy pomagają dostosować zakład do obowiązujących przepisów bezpieczeństwa czy prawa pracy. Mądry pracodawca zawsze skorzysta na tym, choćby wiązało się to z mandatem. To zawsze dobrze służy i pracodawcy, i pracownikom. W tych najlepszych zakładach pracy, z którymi również jako związkowcy mamy do czynienia, inspektor naprawdę nie ma się do czego przyczepić. Tam dobrze działają związki zawodowe i pracodawcy to nie przeszkadza. To są właśnie liderzy, nagradzani w konkursie PIP „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”.

Jak pan widzi relacje z inspekcją pracy za pięć, dziesięć lat?

Związki zawodowe mają różne instrumenty, którymi mogą się posługiwać, dbając o przestrzeganie prawa pracy oraz o bezpieczeństwo i higienę pracy. Cokolwiek jednak robimy, powinniśmy być blisko inspekcji, bo to daje nam większą siłę. Mamy na przykład wpływ na wybór społecznych inspektorów pracy, ale ich działania nie będą miały przełożenia na bezpieczeństwo pracy, jeśli nie będą współpracować z inspekcją pracy. Krótko mówiąc, jesteśmy na siebie skazani.

Inspekcja chce dla nas dobrze

Jak to jest być pracodawcą – organizatorem pracy bezpiecznej, nagrodzonym przez urząd, który nadzoruje i kontroluje pracodawców?

Janusz Geneja, właściciel Zakładów Poligraficznych w Kraśniku: To wielki zaszczyt. Takie wyróżnienie to sukces firmy, zwieńczenie naszych wspólnych wysiłków przez 30 lat jej istnienia. Za tym stoi ciężka praca, a przede wszystkim oddani pracownicy; nagroda to docenienie także ich pracy. Sukcesywnie pracowaliśmy na przykład na to, żeby były dobre, nowoczesne maszyny, a co za tym idzie, by wszyscy czuli się bezpiecznie w pracy.

Anna Geneja: Zaczynaliśmy jako mała firma zatrudniająca kilka osób. Dobrze pamiętam rodzinną atmosferę. Kibicowaliśmy młodym, gdy się pobierali. Cieszyliśmy się, gdy rodziły się nam „firmowe” dzieci. Jako właściciele czuliśmy się odpowiedzialni nie tylko za pracowników, lecz także za ich rodziny. Dbaliśmy o nich, a oni odwzajemniali się solidną pracą.

Co ważne, zatrudniacie osoby niepełnosprawne...

A.G.: Od 1993 roku jesteśmy zakładem pracy chronionej, praktycznie połowa pracowników to osoby niepełnosprawne. Wymagają specyficznych warunków pracy i jest to dodatkowym obciążeniem. Warto je jednak ponosić, bo przekonaaliśmy się, że jeśli praca jest dobrze zorganizowana, to takie osoby świetnie odnajdują się w niej, pracują dobrze i sumiennie, są zadowolone. Cenimy je i chętnie zatrudniamy. Z powodzeniem można łączyć rozwój firmy z dbałością o tych, którym jest trudniej na rynku pracy. Ta nagroda jest tego dowodem.

A co to znaczy, że w państwa zakładzie produkowane są bezpieczne opakowania?

J.G.: Są to opakowania z przeznaczeniem do produktów spożywczych, leków i kosmetyków, a także te z zabezpieczeniami przed ich podrobieniem. Przede wszystkim jednak są to opakowania bezpieczne dla pracowników, bo nie zawierają szkodliwych substancji, muszą być atestowane, poddawa-

ne różnym badaniom, spełniają wymogi certyfikacji. Nie ma zatem najmniejszego zagrożenia dla pracowników. Bilans kosztów i zysków jest tu oczywisty.

Ale pracodawcy często mówią, że nie stać ich na inwestowanie w bezpieczeństwo, że to jest zbyt kosztowne.

A.G.: Ono jest kosztowne, to prawda. Ale nie jest zbyt kosztowne, bo przecież przekłada się na organizację, wydajność, jakość pracy i produkcję; przede wszystkim jednak na zdrowie ludzi. Gdybyśmy pozabawili ich tego, to jak spojrzelibyśmy im w oczy? Warto dokładać starań, żeby maszyny były bezpieczne, ludzie przeszkoleni, świadomi, co im może zagrażać. Dziś można już dokładnie policzyć, ile pracodawcę kosztuje wypadek przy pracy. Chodzi o odszkodowania, koszty absencji pracownika, przestoju maszyny, przeszkolenia kogoś innego itd. To są niebagatelne kwoty, które mogą zachwiać firmą. Dla nas jednak najważniejsze jest, żeby nikomu z pracowników nie stała się krzywda, bo byłaby to strata nie do oszacowania... Mamy stabilną załogę. Są pracownicy, którzy pracują praktycznie od powstania zakładu, ponad 20 lat. Gdyby nie czuli się bezpiecznie, zmieniliby firmę.

Jak układa się współpraca z inspekcją pracy? Czy dołożyła swój kamyczek do państwa sukcesu?

J.G.: Dużo zawdzięczamy inspektorom pracy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie, choć początki były niełatwe. Doskonale pamiętam pierwsze kontrole i trudne rozmowy. Z czasem relacje ułożyły się, bo zrozumieliśmy, jaki jest ich cel. Dotarło do nas, że inspekcji pracy zależy na bezpieczeństwie pracowników. Inspektor doradzał, pokazywał, jak wykonać osłony i odpowiednie zabezpieczenia przy różnych maszynach. Gdy jakieś techniczne rozwiązanie było złe i mogło zagrażać ludziom, tłumaczył, co trzeba zmienić, poprawić. To nam bardzo pomogło.

Rozmawiała: **Beata Pietruszka-Śliwińska**



Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia

Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia jest jednym z dwóch sposobów na szybkie rozwiązanie stosunku pracy. Drugim sposobem jest oczywiście obopólna zgoda, tj. porozumienie stron. W tym przypadku zagadnienie wymaga tylko prostego wyjaśnienia – zgadzamy się na rozwiązanie umowy o pracę, więc ją rozwiązujemy. Tematem znacznie bogatszym w wątpliwości było i zawsze będzie rozwiązanie umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia, ze szczególnym uwzględnieniem art. 52 Kodeksu pracy. Prześledźmy więc stosowanie tego artykułu w ostatnim czasie.

Sąd Najwyższy w swojej historii wydał już wiele orzeczeń dotyczących rozwiązania umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia. W ciągu ostatnich dwóch lat potwierdził, że rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika to jednostronne oświadczenie woli, które wywołuje skutek w chwili złożenia go pracownikowi. Kodeks pracy nie zawiera regulacji dotyczących zasad składania oświadczeń woli. Wobec tego, wychodząc za pośrednictwem art. 300 Kodeksu pracy, przechodzimy do art. 61 Kodeksu cywilnego. Oświadczenie woli, które składa jedna ze stron stosunku pracy, jest złożone z chwilą „możliwości zapoznania się z jego treścią”. Musi być ono złożone w formie pisemnej. Uważa się więc, że do rozwiązania umowy o pracę dochodzi z chwilą doręczenia prawidłowego pisma zawierającego odpowiednie oświadczenie. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, nie jest konieczne rzeczywiste zapoznanie się z treścią oświadczenia (wyrok z 20 listopada 2014 r., I PK 88/14).

Jednym z najciekawszych w ostatnim czasie stanowisk przedstawianych przez Sąd Najwyższy jest to zaprezentowa-

ne w postanowieniu z dnia 14 kwietnia 2015 roku (II PK 226/14). Postanowienie zostało wydane w sprawie, która od początku istnienia Kodeksu pracy budziła wiele wątpliwości, tj. zdefiniowania „ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych”. W obecnej sytuacji definiowanie ciężkiego naruszenia zależy w dużej mierze od subiektywnego postrzegania zdarzenia, które może uzasadniać takie rozwiązanie. Powoduje to oczywiście wiele konfliktów między pracownikami a pracodawcami. Uzasadniając wypowiedzenie, możemy posłużyć się orzecznictwem, w którym przeanalizowano wiele stanów faktycznych, wskazano, które z nich mogłyby uzasadniać rozwiązanie z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków. Zaliczamy do nich nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy, przybycie do pracy po spożyciu alkoholu lub spożycie po przybyciu do pracy, opuszczenie miejsca pracy bez zgody pracodawcy czy „samodzielne” wysłanie się na urlop wypoczynkowy. Często spotyka się także sprawy związane z przywłaszczeniem mienia: „pożyczania” pieniędzy z kasy sklepu w celu zaspokojenia bieżących potrzeb, bez wiedzy i zgody pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 r., I PKN 214/98), korzystanie przez pracownika z telefonu służbowego w celu udziału w grach towarzyskich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1997 r., I PKN 93/97), samowolne pobieranie zaliczek na poczet przyszłego wynagrodzenia za pracę przez pracownika odpowiedzialnego za finanse pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2000 r., I PKN 675/99).

Wróćmy do wspomnianego postanowienia. W ocenie sądu nieostre sformułowanie powinno... dalej takie pozostać. Sąd Najwyższy w swoich rozważaniach uznał, że przepis art. 52 Kodeksu pracy w swojej konstrukcji jest przepisem, który celowo pozostawia pole do interpretacji zdarzenia przez strony. Zamknięcie definicji w pewnych ramach sprawiłoby więcej problemów, uniemożliwiając przykładowo rozwiązanie umowy z powodu zdarzeń, które jeszcze z powodów technologicznych nie mogą się wydarzyć, a będą możliwe w niedalekiej przyszłości (kto piętnaście lat temu pomyślał o niekorzystnym wyrażaniu się o pracodawcy w mediach społecznościowych jako podstawie do rozwiązania umowy o pracę?).

Sąd Najwyższy przeanalizował też kwestię sformułowania uzasadnienia rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Kodeks pracy przewiduje, że takie uzasadnienie musi być przedstawione pracownikowi na piśmie. Nic ponadto. Sądy wypracowały w orzecznictwie bardziej złożone rozwiązanie. W wyroku z dnia 28 października 2014 r. (II PK 298/13) Sąd Najwyższy uznał, że uzasadnienie rozwiązania umowy o pracę może zostać sformułowane w sposób ogólny, jeżeli z okoliczności wynika, że powody zwolnienia są pracownikowi znane. W dużym uproszczeniu.

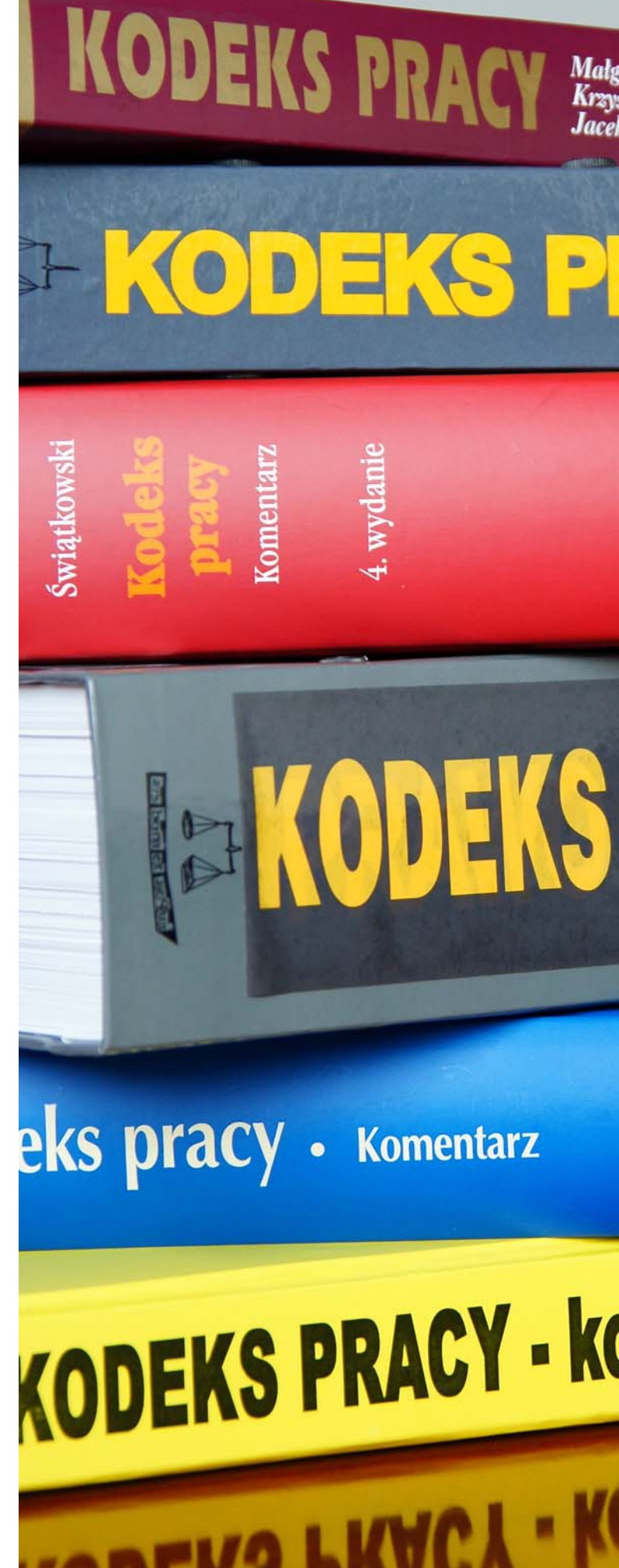
Jeżeli przyczyna jest pracownikowi znana i jest przez niego zrozumiała, to dochodzi do prawidłowego sformułowania uzasadnienia rozwiązania umowy. Gdy przyczyna rozwiązania jest sformułowana ogólnie, ale pracownik nic nie wie o okolicznościach uzasadniających rozstanie z pracodawcą, może to być podstawą skutecznego odwołania do sądu pracy. W ten sposób Sąd Najwyższy podszedł do problemu w wyroku z dnia 22 kwietnia 2015 r. (II PK 158/14). Uznał, że zwolniony z pracy pracownik ma prawo i powinien poznać przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia już z pisma pracodawcy o rozwiązaniu niezwłocznym (art. 30 § 3 k.p.), a sądy pracy nie mają obowiązku domyślania się ani procesowego poszukiwania, choćby na wniosek pozwanego, konkretnych przyczyn zaskarżonego sposobu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, jeżeli takie przyczyny nie zostały wskazane pracownikowi w pisemnym oświadczeniu pracodawcy.

W innych wyrokach wydanych w ostatnim czasie Sąd Najwyższy podtrzymał uznanie za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych wykonywania pracy w stanie nietrzeźwości (wyrok SN z dnia 9 lipca 2015 r., I PK 247/14). W orzecznictwie pojawiły się też dość współczesne ciężkie naruszenia. W wyroku z dnia 11 września 2014 r. (II PK 49/14) sąd uznał, że wysyłanie na prywatnego e-maila bazy danych klientów pracodawcy to bez wątpienia ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych i uzasadnia to rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Na uwagę zasługuje wyrok wydany przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 2 listopada 2015 r. (III APa 26/15). Sąd wyraźnie podkreślił, że „nie może być uznane za groźbę karalną takie działanie pracodawcy, którym zmierza on do wykorzystania negatywnego dla pracownika, ale jednak legalnego środka dyscyplinarnego, jakim jest zwolnienie pracownika bez wypowiedzenia z winy pracownika”. Nie można więc postawić znaku równości pomiędzy groźbą bezprawną a poinformowaniem pracownika o możliwości rozwiązania z nim umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Reasumując, jeżeli strony stosunku pracy rzeczywiście dopuszczają się ciężkiego naruszenia swoich podstawowych obowiązków, to zastosowanie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia nie budzi w mojej ocenie jakichkolwiek kontrowersji. Prawo jest prawem i należy z niego świadomie korzystać. Orzecznictwo w tych sprawach było i jest dość bogate. Rozszerza się w swojej interpretacji o nowe stany faktyczne, pozostawiając jednak dotychczasowy kierunek orzekania w niezmienionej postaci.

młodszy specjalista **Kamil Sobkiewicz**
OIP Gdańsk



Wypadki niepracownicze

W art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 1242 z późn. zm.) określono definicję niepracowniczego wypadku przy pracy. Wypadkiem takim jest nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu, a nie w trakcie wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę.

Zatrudnienie niepracownicze to forma wykonywania pracy, w której nie ma pracodawcy i pracownika. Najpopularniejszą formą zatrudnienia niepracowniczego są umowy cywilnoprawne, tj. umowa o dzieło, umowa o świadczenie usług, popularnie zwana umową zlecenia, a także umowa agencyjna. Do zatrudnienia niepracowniczego można również zaliczyć kontrakt menadżerski i samozatrudnienie.

Inspekcja sprawdza

Okręgowy Inspektorat Pracy w Rzeszowie – niezależnie od prowadzenia kontroli w związku z wypadkami przy pracy pracowników w rozumieniu przepisów ustawy Kodeks pracy – prowadzi też czynności kontrolne związane z ustalaniem okoliczności i przyczyn wypadków, którym uległy osoby zatrudnione na innej podstawie niż stosunek pracy. Kontrole są również prowadzone w sytuacjach, kiedy wypadkom ulegają osoby nie podlegające ubezpieczeniu społecznemu, np. studenci i uczniowie do 26. roku życia, wykonujące prace zlecenne lub osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło.

W 2015 r. przeprowadzono 13 kontroli związanych z badaniem wypadków osób wykonujących pracę na podstawie umów zlecenia bądź prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, a także 6 kontroli w przypadkach, gdy wypadkom ulegały osoby nie podlegające ubezpieczeniu społecznemu (umowy o dzieło). Jak wynika z analizy statystycznej, liczba badanych wypadków z roku na rok wzrasta. Tylko do końca września 2016 r. inspektorzy pracy przeprowadzili 29 kontroli.

Najczęściej wypadkom ulegają osoby zatrudnione w branży budowlanej oraz pracujący przy pozyskiwaniu drewna. Skutki wypadków w tej grupie zatrudnionych są w większości przypadków tragiczne, bowiem znaczną grupę stanowią wypadki ciężkie lub śmiertelne. Najczęstsze zdarzenia wypadkowe to upadki z wysokości, zasypanie ziemią, uderzenie spadającym konarem podczas wycinki drzew. Spowodowane jest to w dużej mierze nieznaną przyczyną bądź nieprzebraniem przepisów lub instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy. Osoby poszkodowane często nie mają szkoleń stanowiskowych z zakresu bhp i zaświadczeń lekarskich stwierdzających brak przeciwwskazań do pracy. Brak też zazwyczaj bezpośredniego nadzoru nad wykonywaną pracą. Bardzo dużym problemem jest ustalenie faktycznego okresu zatrudnienia osoby poszkodowanej. Zdarzały się przypadki, że osoby poszkodowane ulegały wypadkom w pierwszym lub drugim dniu zatrudnienia – tak przynajmniej twierdzili pracodawcy i sami poszkodowani. Ustalenie przez inspektora pracy prawdziwej daty zatrudnienia jest w większości przypadków niemożliwe.

Tak było np. w przypadku zbiorowego śmiertelnego wypadku przy pracy, jaki miał miejsce w tym roku na terenie jednego z zakładów przemysłowych w Jaśle. W dniu wypadku dwie osoby zatrudnione w zakładzie instalacyjnym razem z właścicielem wykonywały prace przy udroźnianiu kanalizacji sanitarnej. Rozpoczęte dzień wcześniej próby nie powiodły się, więc właściciel przystąpił do pogłębiania wykonanego wcześniej wykopu wąskoprzestrzennego za pomocą koparki. Na głębokości 2,5 m przerwał pracę i oddalił się; pojechał do hurtowni, by kupić studzienkę kanalizacyjną. Po powrocie zaczął się rozglądać za swoimi pracownikami. W wykopie zauważył jednego z nich zasypanego ziemią do wysokości piersi, bez oznak życia. Nie mógł go uwolnić, więc zadzwonił po Straż Pożarną, która wydobyła jednego, a później drugiego poszkodowanego.

Post factum

Przeprowadzona przez inspektorów pracy kontrola wykazała, że przyczyny tego wypadku były następujące: brak zabezpieczenia ścian wykopu wąskoprzestrzennego, nieprawidłowo składowany urobek (tuż przy krawędzi wykopu), brak nadzoru nad osobami wykonującymi prace, a także brak szkolenia stanowiskowego z zakresu bhp oraz badań lekarskich stwierdzających brak przeciwwskazań do wykonywanej pracy.

Według oświadczenia właściciela zakładu poszkodowani w chwili wypadku wykonywali prace na podstawie ustnej umowy zlecenia. W trakcie przeprowadzania czynności kontrolnych umowy te zostały potwierdzone na piśmie, ale zgłoszenie zatrudnionych do ubezpieczenia społecznego nastąpiło dopiero dziesięć dni po zdarzeniu wypadkowym (co zresztą było zgodne z obowiązującym prawem).

Podczas kontroli związanych z badaniem wypadków przy pracy inspektorzy pracy często ujawniają przypadki zatrudnienia osób na podstawie umów cywilnoprawnych. Umowy te są niejednokrotnie spisywane już po zaistniałych zdarzeniach wypadkowych, zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego również dokonywane są po zaistniałych wypadkach.

Rosnąca z roku na rok liczba badanych wypadków niepracowniczych wiąże się z coraz powszechniejszą praktyką za-

trudniania przez pracodawców pracowników fizycznych na podstawie umów cywilnoprawnych. Celem takich działań jest zmniejszenie kosztów prowadzonej przez nich działalności.

W przypadku osób zatrudnianych w oparciu o umowę zlecenia sytuacja i tak nie wygląda źle. Osoby te podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, a także ubezpieczeniu wypadkowemu i jeśli dojdzie do wypadku (który musi mieć związek z pracą w czasie wykonywania określonych w umowie czynności), osobom zatrudnionym na podstawie takiej umowy przysługuje ten sam pakiet świadczeń socjalnych, co pracownikom zatrudnionym w oparciu o umowę o pracę, z wyłączeniem odszkodowania za przedmioty utracone lub uszkodzone w związku z wypadkiem.

Zupełnie inna jest sytuacja osób zatrudnionych w oparciu o umowę o dzieło. Umowy te nie podlegają żadnemu ubezpieczeniu społecznemu, co sprawia, że wykonawcy są pozbawieni ochrony ubezpieczeniowej i w konsekwencji świadczeń z powszechnego ubezpieczenia społecznego. Jeżeli jednak wykonywane przez daną osobę czynności miałyby cechy stosunku pracy, a pomimo to zawarto z nią umowę



o dzieło, wówczas sąd może orzec, że strony łączy umowa o pracę ze wszystkimi tego konsekwencjami. W takiej sytuacji poszkodowany otrzyma pełen zakres świadczeń przewidzianych ustawą wypadkową. Trzeba jednak pamiętać, że droga sądowa jest żmudna i długotrwała.

główny specjalista **Tadeusz Kłós**
Sekcja Prewencji i Promocji OIP Rzeszów

Zatrudnienie niepracownicze jest coraz bardziej powszechne. Niestety gdy przy jego wykonywaniu zdarzy się wypadek, sytuacja osób poszkodowanych bywa bardzo zła. Wiele zależy od rodzaju umowy będącej podstawą takiego zatrudnienia.



Marek Skorus

W branży warzywno-owocowej

Ograniczanie zagrożeń środowiska pracy

Obowiązujący w zakładach przetwórstwa rolno-spożywczego system HACCP – czyli analiza zagrożeń i krytycznych punktów kontroli – stanowi systemowe podejście do zarządzania pierwszorzędnymi cechami żywności i jej jakością zdrowotną. W praktyce system HACCP polega na zidentyfikowaniu w procesie produkcji i dystrybucji tych etapów, w których szczególnie mogłoby dojść do zakażenia lub zanieczyszczenia surowca czy gotowego produktu.

Jakość żywności jest problemem szczególnej rangi, wiąże się bowiem ściśle ze zdrowiem i życiem człowieka. Dbanie o jakość wytwarzanych dóbr wymusza konieczność utrzymywania zakładów produkujących żywność w niemal sterylnej czystości. W tym celu w zakładach stosowane są środki i substancje chemiczne bardzo skuteczne w działaniu, ale stanowiące dodatkowe i bardzo istotne źródło zagrożeń dla pracowników tych zakładów. Z informacji podawanych w kartach charakterystyki wynika, że są to w znacznej części substancje charakteryzujące się ostrym, gryzącym zapachem o właściwościach żrących, powodujące uwalnianie toksycznych gazów, zwłaszcza w przypadku kontaktu z innymi substancjami również stosowanymi do mycia i dezynfekcji, a stąd prosta droga do ostrych zatruc inhalacyjnych czy wchłaniania przez skórę.

W praktyce inne środki stosuje się do utrzymywania w czystości maszyn i urządzeń, a inne do pomieszczeń i stanowisk pracy. Powoduje to, że pracownik wykonujący czynności związane z myciem i dezynfekcją stosuje w pierwszej kolejności np. preparat zasadowy do umycia maszyny, a następnie preparat na bazie kwasowej do umycia podłogi i ścian. Nieunikniona jest

wówczas sytuacja, gdy w pewnym momencie dojdzie do zetknięcia się tych dwóch substancji, co sprzyja uwalnianiu się gazów toksycznych i może spowodować poważne oparzenia zewnętrzne i wewnętrzne organizmu pracownika oraz podrażnienie górnych dróg oddechowych. Pracownicy wykonujący te obowiązki często skarżą się na zawroty głowy, ból głowy, nasilony kaszel oraz trudności w oddychaniu. Nierzadko następuje podrażnienie oczu. Z obserwacji inspektorów pracy wynika, że czynności związane z myciem i dezynfekcją najczęściej powierzane są pracownikom obsługującym określone stanowisko pracy lub osobom zatrudnionym na stanowisku np. sprzątaczk.

Z kart charakterystyki stosowanych substancji wynika, że pracownik wykonujący czynność mycia lub dezynfekcji powinien stosować odpowiednią odzież ochronną, rękawice, ochronę oczu i twarzy. Zdarza się, że nawet jeśli pracodawca wyposażył pracowników w odpowiednie środki ochrony indywidualnej, to w praktyce nie są one w pełni wykorzystywane; używa się ich częściowo (np. tylko rękawic) lub w ogóle nie są stosowane, a pracownicy wykonują te czynności w ubraniach roboczych, w których wykonywali „normalne” czynności zawodowe. Sytuacji tej sprzyja pośpiech, do tych czynności pracownicy przystępują bowiem z reguły na zakończenie swojej zmiany roboczej.

Niebezpieczne pomyłki

W efekcie błędnego połączenia płynów do mycia i dezynfekcji doszło do wypadku w jednym z pomieszczeń zakładu. W dniu zdarzenia uszkodzona przygotowywała roztwór o nazwie TESOL do mycia posadzki

i korytarza w części produkcyjnej. Założyła gumowy fartuch, gumowe rękawice ochronne i udała się z plastikowym pojemnikiem – wiaderkiem do magazynu, gdzie składowane są płyny myjąco-dezynfekujące, m.in. TESOL i SOLNIAK N. Nalała do pojemnika płynu TESOL, a ponieważ była to ilość niewystarczająca, wzięła następny pojemnik o tej samej barwie i – nie sprawdzając treści etykiety – dołała do pojemnika. W czasie mieszania płynów doszło do uwolnienia substancji lotnych (m.in. kwasu fosforowego), które w postaci pary wdychała uszkodzona. W wyniku tego zdarzenia Powiatowy Inspektor Sanitarny orzekł chorobę zawodową wynikłą z zatrucia inhalacyjnego gazami drażniącymi.

Do podobnego w skutkach wypadku doszło również w innym zakładzie branży spożywczej, gdzie pracownica wykonująca obowiązki sprzątaczk w czasie pracy wdychała opary zmieszanych płynów do czyszczenia i dezynfekcji powierzchni: ALU-AMI (środek myjący, szczególnie nadający się do mycia aluminium lub w wersji niskopiennej do mycia maszyn produkcyjnych; zawiera kwas fosforowy) i LAZUR (alkaliczny pianowy środek czyszcząco-predezynfekujący przeznaczony do mycia powierzchni posadzek i ścian, wykazuje silne działanie przeciwdrobnoustrojowe; zawiera wodorotlenek sodu). Pracownica była narażona na opary tych preparatów przez około 10 minut. Pojawiło się silne drapanie w gardle, zawroty głowy, nudności i wymioty, suchy uporczywy kaszel. Poszkodowaną przyjęto do ośrodka ostrych zatruc, była przytomna, zgłaszała jednak nadal utrzymujący się ból głowy i suchy, męczący kaszel. W badaniu laryngologicznym stwierdzono zapalenie błony śluzowej jamy ustnej i nosa.

Na podobne, choć nie tak groźne w skutkach, zdarzenia natrafiono podczas kontroli kilku innych zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego, głównie zakładów mięsno-wędliniarskich. Uzasadnia to konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na stosowany w zakładzie proces mycia i dezynfekcji, pod kątem sposobu organizacji tej pracy, wyposażenia pracowników w środki

ochrony indywidualnej, wentylacji pomieszczeń, wyposażenia w urządzenia ochronne (np. natryski ratunkowe, płuczki do oczu), miejsc przygotowania stosowanych substancji i preparatów chemicznych oraz magazynów tych środków, zwłaszcza w zakresie sposobu ich przechowywania. Należy także zwrócić uwagę na dokonaną w zakładzie ocenę ryzyka zawodowego związanego z procesem mycia i dezynfekcji – nierzadko pojawiają się tam informacje, że ryzyko związane z wykonywaniem tych czynności jest znikome lub całkowicie pomijalne.

Wskazane jest zorganizowanie przez pracodawców wyspecjalizowanej grupy pracowników, doskonale wyszkolonych i wyposażonych w tym zakresie, w pełni zdających sobie sprawę z zagrożeń wynikających z niewłaściwego zastosowania tych substancji i preparatów, właściwie i fachowo wykonujących ten proces w sposób co najmniej akceptowalny dla wymogów higieniczno-sanitarnych stawianych zakładom produkującym żywność.

Chore budynki

Kolejnym problemem, jaki może występować w branży przetwórstwa owocowo-warzywnego, jest tzw. syndrom chorych budynków (SBS, sick building syndrome). Wprawdzie nie dotyczy on wyłącznie tej branży, jednak w zakładach związanych z przetwórstwem żywności staje się szczególnie dotkliwy, zagraża bowiem nie tylko pracującym w nich ludziom, lecz także całemu procesowi technologicznemu. Syndrom ten stanowi kombinację dolegliwości występujących w określonym miejscu, np. w budynku, w którym się pracuje. Wystąpienie przykrych dolegliwości związane jest głównie ze zbyt małą ilością świeżego powietrza w pomieszczeniu oraz z jego złą jakością. Źródłem zanieczyszczeń powietrza w pomieszczeniu mogą być organizmy żywe (np. grzyby, pleśnie), materiały budowlane i elementy wyposażenia wnętrza (np. rozpuszczalniki, impregnaty drewna, związki emitowane przez farby malarskie, azbest), systemy wentylacji i klimatyzacji

Dbanie o jakość wytwarzanych dóbr wymusza konieczność utrzymywania zakładów produkujących żywność w niemal sterylnej czystości. W tym celu w zakładach stosowane są środki i substancje chemiczne bardzo skuteczne w działaniu, ale stanowiące dodatkowe i bardzo istotne źródło zagrożeń dla pracowników.



(np. mikroorganizmy żyjące w nieczyszczonych przewodach wentylacyjnych), powietrze zewnętrzne (np. zanieczyszczenia chemiczne powietrza w dużych aglomeracjach miejskich) albo samo użytkowanie pomieszczeń (np. palenie tytoniu).

Dotychczasowa wiedza pozwala po części wyróżnić główne przyczyny doprowadzające do chorób osób przebywających w budynkach. Są to:

- czynniki chemiczne (emisja szkodliwych substancji);
- zjawiska radiacyjne (w tym jonizacja powietrza na skutek promieniowania radioaktywnego);
- zjawiska elektrostatyczne (w tym jonizacja powietrza na skutek elektryzacji);
- czynniki biologiczne (grzyby, pleśnie i drobnoustroje);
- ograniczona wymiana powietrza wewnętrznego;
- oddziaływania wibracyjne i hałas;
- zagrożenia wynikające ze stylu życia użytkowników.

Czynniki biologiczne

Jednymi z najbardziej aktywnych czynników są czynniki biologiczne, a wśród nich grzyby i pleśnie. Niektóre gatunki grzybów,

a właściwie produkty ich przemiany materii, czyli mykotoksyny, zaliczane są do najmocniejszych trucizn naturalnych. Tymczasem wadliwie zamontowane, stare, a przede wszystkim rzadko czyszczone urządzenia do wentylacji, klimatyzacji czy ogrzewania to wymarzone miejsca do rozwoju chorobotwórczych bakterii i grzybów. To, czy bardzo zagrażają one zdrowiu czy też są mało szkodliwe, zależy od ich natężenia, czasu, jaki człowiek spędza w chorobotwórczym otoczeniu oraz indywidualnych predyspozycji zdrowotnych danej osoby.

Grzyby, pleśnie i drobnoustroje potrzebują „przyjaznego klimatu”. Zawilgocony materiał budowlany (powierzchniowy lub wgłębny), podwyższona temperatura powietrza (20-25°C) oraz ograniczona wymiana powietrza wewnętrznego i wilgotność względna powyżej 60% to dla nich idealne warunki do rozwoju. Szacuje się, że 30% problemów zdrowotnych związanych z jakością powietrza wewnętrznego jest wynikiem reakcji organizmu na obecność grzybów pleśniowych. Te problemy zdrowotne mogą mieć różną postać. Do najczęściej spotykanych należą infekcje (grzybice), zarówno powierzchniowe, jak i narządowe, alergie (objawiające się katarrem, zapaleniami spojówek, gardła, astmą oskrzelową oraz alergicznym zapaleniem płuc) i mykotoksykozy. Z kolei produkty metaboliczne grzybów i mykotoksyny mogą mieć działanie kancerogenne, immunotoksyczne, neurotoksyczne, mutagenne i teratogenne. Najbardziej niebezpieczne dla zdrowia są grzyby z rodzajów: *Penicilium*, *Aspergillus*, *Cladosporium*, *Stachybotrys*, *Ascomycetes*, *Fungi imperfecti*. Aby ocenić, w jakim stopniu dane środowisko (budynek czy poszczególne pomieszczenia) jest zainfekowane grzybami, trzeba określić poziom zanieczyszczenia aerozolem grzybowym. Za niedopuszczalną uważa się w fachowej literaturze obecność w powietrzu takich grzybów jak *Stachybotrys* i *Aspergillus*. Zanieczyszczenie jednym gatunkiem grzyba nie powinno przekraczać stężenia 50 CFU/m³ (komórek na metr sześcienny), a w przypadku za-

nieczyszczenia kilkoma gatunkami grzyba całkowite stężenie nie może być większe niż 150-300 CFU/m³. Grzyby pleśniowe nie są wymagające, do rozwoju wystarczą im nawet minimalne ilości substancji organicznych. Zarodniki grzybów charakteryzują się przy tym długą żywotnością. Zarodniki grzybów *Aspergillus* i *Penicillium*, przechowywane w odpowiednich warunkach, mogą wyczekiwać odpowiedniego momentu do rozwoju nawet ponad 12 lat! Miejscami szczególnie narażonymi na za-grzybienie są powierzchnie zawilgoconych ścian, stropów i podłóg, naroża pomieszczeń, w których występuje zmniejszona cyrkulacja powietrza (przy podwyższonej wilgotności względnej powietrza oraz skraplającej się na powierzchniach ścian parze wodnej). Pleśnie rozwijają się również na przedmiotach stanowiących wyposażenie wnętrz.

Rozwojowi grzybów często towarzyszy obecność roztoczy oraz charakterystyczny, nieprzyjemny zapach. Czasami grzyb po prostu widać, występuje on pod postacią widocznych plam (o kolorze zielonkawym, brunatnym, a nawet czarnym). W ostatnich latach pojawił się zupełnie nowy problem: kolonie mikroorganizmów mogą również rozwijać się wewnątrz instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych budynków, a z tych instalacji, razem z przepływającym powietrzem, mogą przemieszczać się do wszystkich pomieszczeń. Aby zapobiec takim zjawiskom, należy utrzymywać wszystkie instalacje w odpowiednim stanie higienicznym. Jest to już jednak zupełnie osobny temat.

Jak się bronić?

Kanadyjscy naukowcy w piśmie „The Lancet” dowodzą, że problemowi można stosunkowo łatwo zaradzić, wykorzystując w tym celu lampy ultravioletowe, których zazwyczaj używa się do odkażania sal operacyjnych i pokoi pacjentów. Jest to metoda skuteczna i znana w medycynie od lat. Nie jest to oczywiście cudowny środek na syndrom chorego budynku, gdyż nie eliminuje wszystkich niekorzystnych objawów

u wszystkich dotkniętych nimi osób. Może być jednak niezwykle pomocna, gdyż nświetlanie takimi lampami kanałów wentylacyjnych oraz ich wylotów pozwala zniszczyć ponad 90% gromadzących się tam bakterii, grzybów i pleśni. Jak podano, koszt takiego rozwiązania na jednego pracownika to około 52 dolary za montaż i 14 dolarów na rok.

Najważniejsza jest jednak prawidłowo zaprojektowana wentylacja, dobrana do danego sposobu użytkowania i typu budownictwa. Jednym z kryteriów, branych pod uwagę w trakcie projektowania wentylacji, jest jej intensywność wyrażona w ilości powietrza doprowadzanej lub usuwanej z pomieszczenia. Istnieje wiele współczynników opisujących intensywność wentylacji. Jednym z nich jest strumień powietrza dostarczany w ciągu godziny dla jednej osoby [m³/h/osoba].

W Polsce przyjęto rozwiązanie wynikające z normy PN-83/B-03430 „Wentylacja w budynkach mieszkalnych zamieszkania zbiorowego i użyteczności publicznej. Wymagania”, wskazujące na minimalne ilości powietrza przypadające na jedną osobę (zmiana tej normy: PN-83/B-03430/Az3: 2000). Zgodnie z tymi normatywami strumień objętości powietrza wentylacyjnego w pomieszczeniach przeznaczonych na stały i czasowy pobyt ludzi powinien wynosić 20 m³/h dla każdej osoby przebywającej w pomieszczeniu z zakazem palenia oraz 30 m³/h dla każdej przebywającej osoby, jeżeli dopuszcza się palenie tytoniu.

Dla porównania według normy DIN 1946 ilość powietrza zewnętrznego przypadającego na jedną osobę powinna wynosić co najmniej 20 m³/h w teatrach, salach koncertowych, kinach, halach targowych, pomieszczeniach handlowych, muzeach i halach sportowych; 30 m³/h w pojedynczych pomieszczeniach biurowych, pomieszczeniach wypoczynkowych, stołówkach, salach konferencyjnych, lekcyjnych i wykładowych; 40 m³/h w restauracjach i 50 m³/h w dużych pomieszczeniach biurowych.

starszy inspektor pracy **Marek Skorus**
OIP Katowice

Szacuje się, że 30% problemów zdrowotnych związanych z jakością powietrza wewnętrznego jest wynikiem reakcji organizmu na obecność grzybów pleśniowych.

Kolonie mikroorganizmów mogą również rozwijać się wewnątrz instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych budynków, a z tych instalacji, razem z przepływającym powietrzem, mogą przemieszczać się do wszystkich pomieszczeń.



Źródłem zanieczyszczeń powietrza w pomieszczeniu mogą być organizmy żywe, materiały budowlane i elementy wyposażenia wnętrza, systemy wentylacji i klimatyzacji, powietrze zewnętrzne albo samo użytkowanie pomieszczeń.

Eksplozja akumulatora trakcyjnego

W wyniku eksplozji akumulatora trakcyjnego, służącego do napędu wózków jezdniowych podnośnikowych, podczas jego ładowania, ucierpiał operator wózka jezdniowego.

O wypadku w jednej z firm powiatu grójeckiego został powiadomiony Okręgowy Inspektorat Pracy w Warszawie, Oddział w Radomiu. Poszkodowany operator wózka posiadał uprawnienia operatora wózków jezdniowych z napędem elektrycznym, spalinowym i gazowym. W dniu wypadku przewoził on spaletyzowane ładunki z pomieszczenia sortowni do pomieszczenia ekspedycji. Gdy zainstalowany w wózku wskaźnik poziomu naładowania akumulatora wskazał stan wyczerpania, operator postanowił podjechać do stanowiska ładowania akumulatorów, znajdującego się w pomieszczeniu ekspedycyjnym i wymienić baterię. Pomieszczenie to służy do załadunku i rozładunku samochodów ciężarowych. W jego ścianie zewnętrznej zainstalowano dwie segmentowe bramy wjazdowe prowadzących do doków załadunkowych.

Jak wyjaśnił kierownik produkcji, dla zapewnienia ciągłości pracy wózków jezdniowych z napędem akumulatorowym konieczna jest wymiana akumulatorów, które wyczerpują się podczas jazdy. Na wyposażeniu zakładu znajdują się zapasowe akumulatory, które są rotacyjnie wymieniane w poszczególnych wózkach. Wymaga to jednak ich wielokrotnego ładowania. W tym celu zorganizowano doraźne, dodatkowe stanowisko ładowania akumulatorów w pomieszczeniu ekspedycji. Stanowisko to zostało wyposażone w prostownik włoskiej firmy A.T.I.B. Elettronica, typ 2SPTE48/120-G2. Należy zaznaczyć, iż na terenie zakładu znajduje się wyodrębnione pomieszczenie (akumulatorownia) przeznaczone do wykonywania czynności związanych z obsługą akumulatorów, m.in. ich ładowania.

Wybuch wodoru

Poszkodowany zeznał, że po podjechaniu na stanowisko sprawdził na wskaźniku prostownika poziom naładowania

znajdującego się tam akumulatora i stwierdził, że jest w pełni naładowany. Wyłączył zasilanie prostownika, aby następnie rozłączyć złącze kablowe wtyka/gniazdo, łączące prostownik z baterią. Złącze leżało na górnej powierzchni baterii. Chwytał je oburącz – jedną ręką gniazdo a drugą wtykę, następnie zaczął je rozłączać, wyciągając wtykę z gniazda. Jak twierdzi, zanim jeszcze doszło do całkowitego rozłączenia, nastąpił wybuch. Poszkodowany zeznał, że nie pamięta, czy wybuchowi towarzyszył efekt ognia, pamięta jedynie huk eksplozji. Z oględzin miejsca wypadku wynika, że nastąpił wybuch wodoru wydzielającego się z elektrolitu podczas ładowania akumulatora – nagromadził się on nad górną powierzchnią akumulatora, w obrębie wylotów otworów wentylacyjnych ogniw i osiągnął stężenie wybuchowe w mieszaninie z tle-



nem z powietrza. Stężenie to mogło mieć charakter chwilowy. Czynnikiem inicjującym była prawdopodobnie iskra elektryczna, która mogła pojawić się na stykach złącza, w miejscu rozłączania złącza przez poszkodowanego. Potwierdzają to zeznania poszkodowanego, że złącze w trakcie ładowania leżało na pokrywach ogniw i w tym miejscu je rozłączał. Przemawia za tym ponadto fakt, że styki wtyki miały widoczne nadpalenia. Nie można też wykluczyć, że wybuch mieszaniny wodoru z tlenem mogła spowodować iskra wywołana ładunkiem elektryczności statycznej nagromadzonej na odzieży poszkodowanego. Przebieg wypadku uprawdopodobnia fakt, że akumulator ołowiowo-kwasowy eksploatowany był od 12 lat i mogło w nim dojść już do znacznego zasiarczenia płyt umieszczonych w ogniwach. Taki stan może powodować, że w trakcie procesu ładowania dochodzi w takim akumulatorze do tzw. zagotowania elektrolitu i towarzyszącego mu bardzo silnego gazowania, czyli intensywnego wydzielania się z elektrolitu wodoru, który następnie ulatnia

się na zewnątrz ogniw poprzez otworki wentylacyjne znajdujące się w pokrywie każdego ogniwa. Z oględzin baterii wynika, że otworki te były drożne. Wybuch spowodował całkowite zniszczenia – rozerwanie i pęknięcia pokryw 14 spośród 24 ogniw baterii.

Uraz akustyczny ucha

W wyniku wybuchu poszkodowany został opryskany elektrolitem, ponadto odczuwał ból głowy i miał obniżony poziom słyszenia w lewym uchu. Wezwano karetkę pogotowia i poszkodowany został zabrany do szpitala. Według danych zawartych w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego, którą poszkodowany udostępnił pracodawcy, skutkiem wypadku była „zmiana w uchu wewnętrznym wywołana przez hałas”. Uraz akustyczny ucha lewego po wybuchu akumulatora”. Uraz polegał na utracie 40% słuchu ucha lewego, ale badania potwierdziły, że przed opuszczeniem szpitala poszkodowany odzyskał słuch w całości. Nie doznał żadnych innych ob-

Wrażliwi na zagrożenia

Rozstrzygnięto VIII wojewódzki konkurs wiedzy o bezpieczeństwie pracy w rolnictwie dla uczniów klas o profilu rolniczym szkół ponadgimnazjalnych z województwa łódzkiego, któremu patronowali wojewoda Zbigniew Rau oraz marszałek województwa Witold Stępień. Współorganizatorem przedsięwzięcia był Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi.

Zasadniczym przesłaniem konkursu jest uwrażliwienie młodzieży wiejskiej na zagrożenia występujące w gospodarstwie rolnym, rozwijanie wiedzy bhp w rolnictwie i jej praktyczne wykorzystanie.

Do pierwszego etapu rywalizacji zgłosiło się 429 uczniów z 16 szkół ponadgimnazjalnych o profilu rolniczym z województwa łódzkiego, a do finału zakwalifikowało się 30 uczniów. 22 listopada br. 26 z nich przystąpiło do testu wiedzy o bhp w rolnictwie, a następnie najlepszych dziesięciu przeszło do drugiego etapu, w którym należało ustnie odpowiedzieć na trzy wylosowane pytania. Pierwsze miejsce wywalczył **Mateusz Szwed** z Zespołu Szkół – Centrum Kształcenia Rolniczego w Dobryszycach. Uczniowi tej szkoły, **Filipowi Krawczykowi**, przypadło drugie miejsce. Na trzeciej pozycji znalazł się **Paweł**

rażeń. Wypadek został zakwalifikowany jako powodujący czasową niezdolność do pracy.

Okoliczności wypadku wskazują, że prawdopodobną przyczyną było nieprawidłowe zachowanie się poszkodowanego, polegające na rozłączaniu złącza wtyka /gniazdo bezpośrednio nad akumulatorem, a także prowadzenie procesu ładowania akumulatora w pomieszczeniu ekspedycji zamiast w pomieszczeniu akumulatorowni. Kontrola wykazała ponadto brak stanowiskowej instrukcji dotyczącej bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu wszelkich czynności związanych z ładowaniem akumulatorów, a w ocenie ryzyka zawodowego nie zostały uwzględnione takie zagrożenia jak wybuch akumulatora trakcyjnego wózka podczas jego ładowania czy poparzenie elektrolitem (roztworem kwasu siarkowego) zawartym w akumulatorach trakcyjnych w trakcie wykonywania czynności obsługowych.

starszy inspektor pracy – główny specjalista **Piotr Nowak**
OIP Warszawa, Oddział w Radomiu

Kozłowski z Zespołu Szkół – Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Zduńskiej Dąbrowie.

Wszyscy finaliści otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatorów konkursu, tj. Oddział Regionalny KRUS w Łodzi, Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Kuratorium Oświaty w Łodzi, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” w Łodzi. Okręgowy inspektor pracy ufundował nagrody rzeczowe (tablety) za I miejsce i miejsca od VI do X. Nagrodzeni zostali również nauczyciele opiekujący się uczestnikami.



W przerwie konkursu **Paweł Płotnicki**, przedstawiciel firmy FORTECH Technology, omówił zasady bezpiecznego składowania paliw. W komisji konkursowej, której przewodniczyła **Anna Gawarzyńska** z KRUS w Tomaszowie Mazowieckim, był również inspektor pracy **Janusz Krupa** reprezentujący Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi.

Nowości wydawnicze

Prace przy obróbce drewna z użyciem maszyn należą do szczególnie niebezpiecznych, co potwierdza liczba groźnych wypadków, do których dochodzi każdego roku. Dlatego niezwykle ważne jest właściwe organizowanie i nadzorowanie takich prac oraz egzekwowanie od pracowników wykonywania zadań zgodnie z zasadami bezpiecznej pracy. Ułatwi to lista kontrolna opracowana przez Państwową Inspekcję Pracy. Odpowiadając na pogrupowane problemowo pytania, można łatwo zidentyfikować nieprawidłowości i zagrożenia występujące w zakładzie. Ich wyeliminowanie spowoduje nie tylko dostosowanie miejsc pracy do obowiązujących przepisów, ale przede wszystkim zapewni bezpieczeństwo ludziom obsługującym maszyny.

Adresatami publikacji są pracodawcy i przedsiębiorcy prowadzący tartaki oraz zakłady obróbki drewna. Niniejsza lista kontrolna jest podstawowym narzędziem dla tych, którzy podejmą się w swoich firmach realizacji programu prewencyjnego Państwowej Inspekcji Pracy. Wydawnictwo jest także elementem kampanii dotyczącej zapewnienia bezpieczeństwa w zakładach przetwórstwa drzewnego.



Broszura „Bezpieczna praca w tartaku” adresowana jest do pracowników tartaków i zakładów drzewnych. Ma na celu wskazanie podstawowych metod zapobiegających zagrożeniom takim jak np. uderzenie przez przemieszczające się przedmioty czy doznanie urazu w wyniku kontaktu z wirującymi elementami maszyn i urządzeń. Publikacja zawiera podstawowe informacje wynikające z przepisów i procedur dotyczących obowiązków pracownika w zakresie bhp, właściwego rozładunku i składowania drewna okrągłego, przetarcia kłód, suszenia i impregnacji, składowania i załadunku tarcicy oraz stosowania środków ochrony.



Nagrody dla dziennikarzy

Główny inspektor pracy Roman Giedrońc przyznał doroczne nagrody dla dziennikarzy mających szczególne osiągnięcia w popularyzacji problematyki ochrony pracy. Wręczył je 2 grudnia 2016 r. w siedzibie Głównego Inspektoratu Pracy w Warszawie. W uroczystości wzięli udział dyrektorzy departamentów GIP oraz rzecznik prasowy głównego inspektora pracy.

W tym roku Roman Giedrońc postanowił uhonorować nagrodami w postaci statuetek „Salus publica” (dobro publiczne) 23 dziennikarzy, reprezentujących zarówno centralne jak i lokalne media. W czasie uroczystości podziękował laureatom za cenną współpracę, wspomaganie inspektorów pracy w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów społecznych, wrażliwość na ludzką krzywdę.

Spotkanie było okazją do zaprezentowania przedstawicielom mediów najbliższych planów inspekcji pracy i do rozmowy o bieżącej działalności urzędu.

Nagrody głównego inspektora pracy otrzymali: **Elżbieta Łukowska** - Informacyjna Agencja Radiowa, **Aleksander Głowczewski** - Polska Agencja Prasowa, **Łukasz Guza** - Dziennik Gazeta Prawna, **Karolina Topolska** - Dziennik Gazeta Prawna, **Iwona Jackowska** - Puls Biznesu, **Mateusz Rzemek** - Rzeczpospolita, **Krzysztof Świątek** - redaktor naczelny Tygodnika Solidarność, **Żaneta Walentyn** - Polskie Radio Pomorza i Kujaw SA, **Zbigniew Marecki** -



Głos Pomorza, **Józef Wycisk** - Polskie Radio Katowice SA, **Ewa Okońska** - Polskie Radio Kielce SA, **Łukasz Dankiewicz** - LoveKraków.pl, **Izabela Śledź** - TVP3 Lublin, **Alicja Zboińska** - Dziennik Łódzki, **Marcin Szydłowski** - Radio PLUS Olsztyn, **Igor Gumiński** - dyrektor Oddziału TVP SA Olsztyn, **Beata Granatowska** - Polskie Radio Opole SA, **Jacek Kosiak** - Radio Merkury Poznań, **Monika Domino** - Polskie Radio Rzeszów SA, **Wioleta Jędrzejczyk** - Radio ESKA Koszalin, **Natalia Gorzelnik** - Radio dla Ciebie, **Paweł Pawlucy** - Tygodnik Regionalny KONKRETY, **Ryszard Malitowski** - Radio Zachód Zielona Góra.

Donat Duczyński



Wybuch w komorze wędzarniczej

Poszkodowany nie potrafił określić, ile razy podłożył drewno do paleniska. Prawdopodobnie mniej więcej 30 minut przed pożarem jednorazowo dorzucił około 10 polan. W związku z tym w komorze mogła panować wyższa temperatura, niż przewiduje to proces wędzenia. Wyroby wiszą na dolnym kiju około 10 cm nad wylotem dymu z kanału dymowego do komory. Podczas wędzenia przy wysokiej temperaturze zaczęły się one topić, co stworzyło zagrożenie pożarowe. Tłuszcz uległ zapaleniu. Tłuszcz zwierzęcy jest niestabilny termicznie w wysokich temperaturach, przy niedoborze tlenu ulega rozkładowi na węglowodory ciężkie i lekkie, a te z kolei na wodór i tlenek węgla. Pod wpływem palenia wytworzyły się gazy w szczelnej komorze, a przewód kominowy nie był w stanie odprowadzić ich nadmiaru, co przy otwarciu drzwi i dostępie powietrza spowodowało gwałtowne wyrzucenie płomienia na zewnątrz – wybuch.

Zgodnie z kartą charakterystyki tlenek węgla, gaz lżejszy od powietrza, jest produktem skrajnie łatwopalnym (pkt 2.1), a w powietrzu może tworzyć atmosferę potencjalnie wybuchową (pkt 10.3).

Zapalenie się sadzy

W opinii biegłego ds. pożarnictwa najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania pożaru było zapalenie się sadzy, które nastąpiło w przewodzie dymowym między paleniskiem a komorą wędzarniczą. Z ustaleń inspektora wynika, że kanał dymowy był zbudowany z pustaków betonowych na zewnątrz budynku, ścianki kanału były zimne, a to sprzyjało gromadzeniu się sadzy. Zdaniem biegłego przepływ gazów w przewodzie dymowym – ograni-

czony przekrojem kominu odprowadzającego dym z wnętrza komory – spowalniał intensywność spalania sadzy do momentu otwarcia drzwi przez pracownika, gdy do strefy spalania dopłynął tlen. Przepisy budowlane nie określają przekroju przewodu kominowego odprowadzającego dym z komory. Zgodnie z warunkami technicznymi budynków minimalny przekrój przewodu kominowego powinien wynosić nie mniej niż 150 mm. W komorach wędzarniczych tradycyjnych zamontowanych w innych zakładach masarskich dym wędzarniczy jest odprowadzany przewodem kominowym o przekroju 250-300 mm.



Na podstawie zeznań poszkodowanego, informacji udzielonej przez pracodawcę, opinii biegłego ds. pożarnictwa oraz oględzin miejsca zdarzenia inspektor ustalił następujące przyczyny wypadku:

- zapalenie się sadzy w kanale dymowym pomiędzy paleniskiem a komorą wędzarniczą, co doprowadziło do zapalenia tłuszczu kapiącego z wyrobów i smółki w komorze;
- nagromadzenie nadmiernej ilości gazów (tlenku węgla) w komorze, powstałych z palenia się tłuszczu, sadzy, smółki i polan drewnianych, zagęszczenie gazów, których przewód kominowy

nie był w stanie odprowadzić, a po otwarciu drzwi komory dostęp powietrza i wybuch gazu;

- nieczyszczenie kanału dymowego pomiędzy paleniskiem a komorą z sadzy;

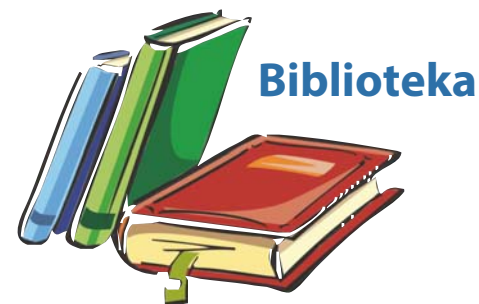
- brak zamontowanego w konstrukcji komory urządzenia do pomiaru temperatury, które informuje o prawidłowym przebiegu procesu wędzenia;

- brak instrukcji technologicznej bezpiecznego postępowania przy prowadzeniu procesu wędzenia w komorze wędzarniczej, w tym zagrożeń wynikających z powstania pożaru w komorze, częstotliwości czyszczenia kanałów dymowych z sadzy.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami inspektor pracy zalecił pracodawcy zastosowanie zmian technicznych w komorze wędzarniczej tradycyjnej, polegających na wyposażeniu

komory w urządzenie do pomiaru temperatury wewnątrz komory, informującego o przebiegu procesu wędzenia, zamontowaniu przewodu dymowego o przekroju 250-300 mm oraz wykonaniu kanału dymowego od paleniska z materiału zapewniającego odpowiednią temperaturę wewnątrz kanału. Zalecił również opracowanie dokumentacji techniczno-technologicznej na użytkowaną komorę. Wobec pracodawcy inspektor pracy zastosował karę grzywny w drodze mandatu.

starszy inspektor pracy – specjalista
Michał Krętowski
 OIP Białystok



INFORMACJA OKRESOWA AKTY PRAWNE

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 września 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1688.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 września 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1713.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 września 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Lekcznych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1718.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 września 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1726.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 września 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o transporcie kolejowym // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1727.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 września 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks postępowania karnego // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1749.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o dostępie do informacji publicznej // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1764.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Policji // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1782.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o służbie zastępczej // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1811.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1817.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks postępowania cywilnego // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1822.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zatrudnieniu socjalnym // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1828.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1829.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o przewozie towarów niebezpiecznych // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1834.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1842.

- Obwieszczenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 października 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy organizacji i realizacji widowisk // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1814.

- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 8 listopada 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadectwa maszynisty // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1848.

- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 8 listopada 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków prowadzenia ruchu kolejowego i sygnalizacji // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1849.

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 października 2016 r. w sprawie wysokości mini-

malnego wynagrodzenia wymaganego do udzielenia cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1832.

- Ustawa z dnia 6 października 2016 r. o zmianie ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1810.

- Ustawa z dnia 23 września 2016 r. o ratyfikacji Poprawek z 2014 r. do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej dnia 23 lutego 2006 r. w Genewie, zatwierdzonych 11 czerwca 2014 r. w Genewie przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy // Dziennik Ustaw. – 2016 poz. 1835.

WYDAWNICTWA

Wszystko o bhp : pytania i odpowiedzi. T.1 / Wiktor Leszczyński, Krystyna Zakrzewska-Szczeptańska. – Warszawa: Biblioteczka Pracownicza, 2016. – 192 s. (Biblioteczka Pracownicza; poradnik 275).

W pierwszym tomie poradnika przedstawiono w formie pytań i odpowiedzi problematykę dotyczącą m.in.: obowiązków pracodawcy oraz praw i obowiązków pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy; badań lekarskich pracowników; środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego; ochrony pracy kobiet i młodocianych; wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz świadczeń z nimi związanych.

Wszystko o bhp : pytania i odpowiedzi. T.2 / Wiktor Leszczyński, Krystyna Zakrzewska-Szczeptańska. – Warszawa: Biblioteczka Pracownicza, 2016. – 192 s. (Biblioteczka Pracownicza; poradnik 276).

W drugim tomie poradnika omówiono: wymagania dla budynków i pomieszczeń pracy oraz pomieszczeń i urządzeń higienicznosanitarnych; wymagania związane z użytkowaniem maszyn i innych urządzeń technicznych; substancje i preparaty chemiczne oraz procesy pracy szczególnie szkodliwe dla zdrowia i niebezpieczne; państwowy i społeczny nadzór nad przestrzeganiem przepisów bhp; odpowiedzialność za naruszanie przepisów i zasad bhp przez pracodawców; prawo Unii Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników. Zamieszczono również wykaz aktów prawnych i ważniejszych Polskich Norm dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy.

Opracowała: **Danuta Szot**

Wybuch w komorze wędzarniczej

W małej masarni podczas wędzenia wyrobów w komorze wędzarniczej tradycyjnej doszło w kwietniu br. do ciężkiego wypadku przy pracy, w następstwie którego pracownik masarni doznał poparzenia termicznego II stopnia, obejmującego 18% powierzchni ciała, poparzenia dróg oddechowych i ostrej niewydolności oddechowej.

Do wypadku doszło w hali obróbki termicznej, przy komorze wędzarniczej tradycyjnej jednowózkowej, w niedzielę w godzinach popołudniowych. W dniu zdarzenia w zakładzie pracował tylko poszkodowany, pracę rozpoczął ok. godz. 15.

Konstrukcja komory

Proces wędzenia odbywał się w komorze o konstrukcji stalowej, wbudowanej w ścianę zewnętrzną budynku, o wymiarach: szerokość 90 cm, głębokość 100 cm, wysokość 240 cm. Komorę zbudowano z płyt warstwowych, zamykanych na dwa rygle szczelnymi drzwiami z uszczelkami. Dym z pól suchego drewna był doprowadzany do komory wędzarniczej kanałem o długości około 300 cm od paleniska i o przekroju 50 cm x 50 cm, zbudowanym po stronie zewnętrznej budynku z pustaków betonowych. Dym wędzarniczy z komory był odprowadzany kolankiem pod kątem 90° do przewodu kominowego o średnicy 150 mm.



Konstrukcja komory wędzarniczej wychodziła poza obrys ściany zewnętrznej budynku o około 50 cm. Przewód kominowy o długości około 1,5 m również wyprowadzono z tej części obiektu.

Wózek wędzarniczy z zawieszonymi na metalowych kijach wyrobami w 5 rzędach wprowadzono do komory wędzarniczej po podgrzaniu jej wnętrza do temperatury technologicznej 60°C. Sprawdzał to pracownik w ustalonych odstępach czasu, otwierając drzwi komory.

Z zapisu monitoringu zakładowego wynika, że poszkodowany podkładał drewno do paleniska w określonych odstępach czasu, otwierał drzwi komory i sprawdzał proces wędzenia. Ok. godziny 17.50 wyprowadził wózek z wyrobami z komory i po obróceniu ponownie wprowadził go do komory. Około godziny 18.10, po otwarciu drzwi komory wędzarniczej, nastąpił wybuch ognia.

Istotne braki

Na zainstalowaną komorę wędzarniczą pracodawca nie posiadał ani dokumentacji technicznej, ani instrukcji technologicznej dotyczącej bezpiecznego postępowania przy wędzeniu wyrobów w komorze tradycyjnej, w tym częstotliwości usuwania smółki (sadzy) ze ścian i czyszczenia przewodów dymowych, zagrożeń wynikających z możliwości powstania pożaru oraz protokołu z ostatniego czyszczenia kanału dymowego i przewodu kominowego.

Komora wędzarnicza nie posiadała urządzenia (sondy) do pomiaru temperatury panującej w jej wnętrzu, pozwalającego monitorować proces wędzenia. W innych zakładach masarskich w komorach tradycyjnych, np. typu Atmos, są takie urządzenia.

Z opracowanej w trakcie kontroli instrukcji obsługi wędzarni tradycyjnej wynikało, że proces wędzenia podlega ocenie wzrokowej – od niej zależy, ile polan dokłada się do paleniska, jeśli jest taka potrzeba.

Dokończenie na stronie 34.